POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie pochmurnie z możliwością przelotnych deszczy, temperatura do 77 F (25 C).
Jutro rozpogodzenie, nadal ciepło, najniższa temperatura do 55 F (12.8 C).
Wschód słońca o godz. 5:34 rano, zachód o godzinie 8:00 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 12 maja — Pankracego.
Jutro wtorek, 13 maja — Serwacego.
Pojutrze środa, 14 maja — Macieja i Bonifacego.

No. 92 Rok (Vol.) LXXIX | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 12 Maja (May 12), 1986 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

WIEC "SOLIDARNOŚCI WIEJSKIEJ"

Plan Reformy Podatkowej

Europa Pomaga Zwalczać Terroryzm

Washington (CT, CST) — Senat zatwierdził (89-9) kandydaturę Jamesa C. Fletchera na stanowisko szefa NASA (National Aeronautics and Space Agency) pomimo narzekań niektórych jego członków, iż kandydat jest "cieniem z przeszłości".

Fletcher obejmie kierownictwo agencji po raz drugi. W latach 1971-77 pełnił obowiązki administratora NASA.

Kilku demokratom nie podoba się to, iż jest on zwolennikiem budowy nowego wahadłowca, w miejsce "Challengera", który uległ katastrofie w dniu 28 stycznia.

Sekr. Shultz Atakuje Kongres

Moffet Naval Air Station Kalif. (CT) — Sekretarz stanu George Shultz oskarżył Kongres o to, iż może on doprowadzić do "tragedii narodowej," poprzez ograniczenie funduszów przeznaczonych na ochronę amerykańskich placówek zagranicznych.

Shultz powiedział, iż w przypadku ataku na którąkolwiek z ambasad USA, obciąży odpowiedzialnością Kongres.

Sekretarz stanu skrytykował Senat za zmniejszenie funduszu programu ochrony ambasad z $1.4 mld do $491 mln.

Izba Reprezentantów przeznaczyła na ten cel $1.1 mld.

Shultz zapowiedział, iż będzie walczył o zmianę decyzji w tej sprawie i zapowiedział odbycie szeregu spotkań z ustawodawcami aby nakłonić ich do przyznania większej sumy na program ochrony.

Powiedział także, że o ile plan budżetu przedstawiony przez Komitet d/s Budżetu Izby Reprezentantów zostanie zatwierdzony i wprowadzony w życie, Stanom Zjednoczonym nie pozostanie nic innego jak "usunięcie się ze świata."

Podkreślił również, że proponowane przez komitet ograniczenia pomocy zagranicznej będą miały tragiczny wpływ na sytuację w i tak głodujących krajach Afryki jak również w Korei Płd., Tajlandii i państwach karaibskich.

Shultz powrócił z Filipin, gdzie spotkał się wcześniej w Manili z prezydentem Corazon Aquino, którą poinformował, iż Stany Zjednoczone będą mogły udzielić jej rządowi mniejszej pomocy niż się spodziewano.

Rząd USA zwrócił się do Kongresu z prośbą o zatwierdzenie sumy $100 mln. na dodatkową pomoc gospodarczą i $50 mln. na pomoc wojskową dla Filipin.

Według oceny wiceprezydenta Salvadora Laurela, Manila potrzebuje na rozwiązanie problemów kraju ok. $2 mld.

Prezydent Aquino powiedziała Shultzowi, iż Filipiny zadowolą się taką pomocą jakiej USA będą w stanie im udzielić.

Rzecznik rządu filipińskiego powiedział, iż Aquino rozumie, trudności na jakie napotyka rząd Reagana chcący udzielić pomocy Filipinom.

Shultz przekazał Aquino zaproszenie prezydenta Reagana do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych. Prezydent Filipin odwiedzi prawdopodobnie Washington w listopadzie br.

1 Ofiara Katastrofy Samolotowej w Utah

Salt Lake City, Utah (CT) — Mały, jednosilnikowy samolot rozbił się o zbocze góry w okolicy Wasatch Range. Jeden ze znajdujących się na pokładzie mężczyzn poniósł śmierć.

Senatora Packwooda Ma Obrońców

Spodziewana Walka o Zachowanie Statusu Kont IRA

Washington (CT) — Sekretarz skarbu James Baker i przywódca większości w Senacie Robert Dole (Kans.) dali do zrozumienia w niedzielę, iż sprzeciwią się wprowadzeniu poprawek do zatwierdzonego przez senacki Komitet Finansów planu reformy systemu podatkowego.

Plan ten przewiduje zlikwidowanie jednej z istotnych ulg podatkowych, jaką jest zwolnienie od opodatkowania wkładów na kontach IRA (Indywidualnego Funduszu Emerytalnego). Przypuszcza się, że ten punkt proponowanej reformy stanie się przedmiotem zaciętych sporów podczas debaty w Senacie, która rozpocznie się w przyszłym miesiącu.

Celem przeprowadzenia reformy jest likwidacja luk w przepisach podatkowych oraz szeregu ulg. Przewiduje ona także zmniejszenie wysokości podatków płaconych przez indywidualnych podatników i korporacje.

Zapytany przez dziennikarzy czy rząd będzie starał się wywrzeć na Senat nacisk, aby konta IRA pozo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zakaz Zakupu Żywności Ze Wschodu

Bruksela (CT) — Kraje Wspólnego Rynku wprowadziły w niedzielę zakaz zakupów świeżej żywności w krajach bloku sowieckiego. Zakaz, zapowiedziany dzień wcześniej, nie został wprowadzony jednak przez wszystkich. Rząd włoski stwierdził po jakimś czasie, że zaszło nieporozumienie i że Włochy w blokadzie ekonomicznej Wschodu partycypować nie zamierzają dopóki Wspólny Rynek nie ustali jednolitych norm dopuszczalnego napromieniowania.

W roku ubiegłym kraje Wspólnego Rynku importowały z ZSSR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Jugosławii świeżych produktów żywnościowych na łączną sumę $730 mln.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie zakazu importu nie wprowadzono, ponad tysiąc pracowników Food and Drug Administration (FDA) i 190 inspektorów z Departament of Agriculture's Food Safety and Inspection Service (DAFSIS) przystąpiło od piątku do badania żywności sprowadzanej z 11 krajów świata (poza wymienionymi ZSSR, CSRS, Polską i Węgrami lista obejmuje Austrię, Danię, NRD, Finlandię, Szwecję, Norwegię i . . . Japonię). Japonia znalazła się na liście z tej przyczyny, że w chwili przemieszczania się nad wyspami chmury radioaktywnej nastąpiły nad Japonią obfite opady deszczu.

Na szczęście USA importują z Europy Wschodniej bardzo niewiele żywności w stanie świeżym. Głównie konserwy, w których przoduje — jak się okazuje — głodująca Polska, skąd przybywa rokrocznie szynek i innych konserwowanych wędlin na łączną sumę $92 mln.

Mimo podjętych środków ostrożności specjaliści z DAFSIS nie przewidują pojawienia się napromieniowanej żywności wcześniej niż za miesiąc.

WARSZAWA — W 1980 r. tłumy przedstawicieli rolników, wśród nich bardzo liczni górale z niecierpliwością oczekiwały decyzji Sądu Najwyższego zezwalającej na utworzenie niezależnej reprezentacji związkowej rolników NSZZRI. W ubiegłą niedzielę, w Warszawie Mszą św. uczczono powstanie tego Związku. (Zdjęcie archiwalne). (UPI)

Pomoc Nadchodzi

(UPI, ST, CT) — W sobotnich i niedzielnych wydaniach anglojęzycznych gazet podano do wiadomości, że pierwszy, poważny transport najbardziej potrzebnych produktów i leków odleciał ze Stanów Zjednoczonych i przybył do Polski, aby tam, rozdziałem nadesłanych towarów zajęła się Komisja Charytatywna Episkopatu.

Jak poinformowały źródła masowego przekazu, jest to pierwszy, tak dużych rozmiarów transport przesłany do krajów zdominowanych przez Sowiety, po katastrofie w czernobylskiej elektrowni.

Ponad 12 ton towaru, w tym mleko w proszku, witaminy i potassium iodide, wartości od miliona do milionów dolarów, specjalnym samolotem przybyło do Warszawy już w sobotę. Transport zorganizowała fundacja pod nazwą: Americare Foundation of New Cannan, z Conn., której honorowym przewodniczącym jest Zbigniew Brzeziński. Towar przekazany Polsce jest darem zarówno tej fundacji, jak też szeregu organizacji w tym, społeczeństwa polonijnego.

Ojciec Święty Jan Paweł II z radością przyjął wiadomość o pomocy cierpiącemu narodowi, błogosławiąc dawców, podkreślił wspaniały przykład pomocy humanitarnej Stanów Zjednoczonych dla Polski.

Ks. bp. Czesław Domin przyjmując nadesłane produkty zapewnił, że rozdane będą najbardziej potrzebującym. "Niedorzecznik" (przyp. red.) Urban oświadczył natomiast, że wprawdzie Polska wdzięczna jest za pomoc, to zasadniczo pomocy żadnej nie potrzebuje. . . .

Dalsze transporty zaaranżowane przez Fundację Charytatywną Kongresu Polonii Amerykańskiej są już w drodze do Polski. Następne znajdują się w stadium przygotowawczym. W najbliższym czasie wysłany zostanie transport odżywek dla niemowląt, dalszy transport mleka w proszku i tych wszystkich produktów, jakie będą najbardziej potrzebne w kraju.

Potrzeby są ogromne. Należy pamiętać, że nawet kiedy stacje badawcze nie będą notować zanieczyszczenia atmosfery nad Polską substancjami radioaktywnymi, gleba, roślinność, a nawet zwierzęta mogły pochłonąć pewne ich ilości i proces rozkładania się tych cząsteczek potrwa jeszcze jakiś czas.

Musimy się więc przygotować na to, że nasza pomoc będzie bardzo potrzebna. Dlatego też jeszcze raz apelujemy do wszystkich, zarówno tych, którzy mają w kraju swych najbliższych, jak też tych wszystkich, którzy wywodzą się z Polski, których rodzice lub dziadkowie urodzili się w dalekiej Polsce, aby koniecznie, właśnie teraz pospieszyli z pomocą, przez złożenie datku na Fundusz Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, przesyłając go na adres: **P.A.C. Charitable Foundation, Emergency Assistance for Poland, 1200 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622.**

Katastrofa w Salwadorze

San Salvador. (UPI) — Trzydzieści osób zginęło a 15 dalszych odniosło rany w wypadku drogowym, do jakiego doszło w minioną niedzielę na autostradzie ok. 30 mil na wschód od stolicy.

Wg. pierwszych doniesień odkryta ciężarówka, na platformie której znajdowało się ok. 30 osób odbywających drogę z prowincji San Miguel do San Salvador, zaczęła nagle "tańczyć" na jezdni i uderzyła w jadący z naprzeciwka załadowany ludźmi autobus.

A. Szczarański Na Wiecu w Nowym Yorku

Nowy York (UPI) — Anatolij Szczarański powiedział zgromadzonym 300 tys. uczestników wiecu, zorganizowanego w celu wyrażenia poparcia dla sowieckich Żydów, że KGB usiłowało go przekonać podczas pobytu w więzieniu, iż świat o nim zapomniał.

Szczarański (38) spędził dziewięć lat w więzieniach i obozach pracy w Związku Sowieckim.

W dniu 11 lutego br. został wymieniony na agentów państw wschodnich. Skazany został przez władze sowieckie za zdradę. Szczarański był przed aresztowaniem przewodniczącym oddziału Helsinki Watch w Moskwie.

Manifestacja została zorganizowana pod hasłem "Niedziela solidarności z sowieckimi Żydami."

Szczarański powiedział zebranym na wiecu, że w Związku Sowieckim 400 tys. Żydów oczekuje na prawo opuszczenia kraju. Powiedział także, iż nigdy nie wierzył, iż został zapomniany. "Wiedziałem, że nie jestem sam, wiedziałem, że moja żona i moi przyjaciele są ze mną."

W wiecu wzięło udział wielu lokalnych polityków, przywódców duchowych i działaczy żydowskich, między innymi, gubernator stanu New York Mario Cuomo, burmistrz Nowego Yorku Edward Koch i kardynał John O'Connor, który powitał Szczarańskiego.

Szczarański spotka się jutro w Washingtonie z prezydentem Reaganem.

Nowy Szef NASA

Washington (NYT) — Dyrektor FBI William Webster poinformował, iż od czasu nalotu na Libię, państwa Europy zachodniej udzielają Stanom Zjednoczonym większą pomoc w walce z terroryzmem.

Jako przykład Webster podał fakt wydalenie przez kilka państw europejskich obywateli Libii i ograniczenie liczby pracowników ambasad i konsulatów Libii.

Moment Krytyczny Minął

Moskwa, Czernobyl (UPI, CT) — Iwan Silajew, wicepremier rządu ZSSR stwierdził w niedzielę, że zagrożenie eksplozją lub rozprzestrzeniem się pożaru minęło.

'Do dzisiaj takie niebezpieczeństwo ciągle istniało — powiedział podczas konferencji prasowej — ale moment krytyczny minął. Obecnie nie ma już żadnego zagrożenia".

Telewizja sowiecka pokazała jednocześnie ulice Czernobyla, gdzie panuje już prawie normalny ruch.

Wypowiedź Silajewa uzupełnił wiceprezes Ukraińskiej Akademii Nauk, cytowany już przez nas Jewgieniej Wielichow, który stwierdził, że do soboty istniało cały czas potencjalne niebezpieczeństwo wybuchu bądź przetopienia podstawy reaktora. "Obecnie taka możliwość przestała istnieć . . ."

Obecnie w rejonie katastrofy poszukuje się miejsc szczególnie mocno napromieniowanych i tym samym niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludności.

Takie "kieszenie" zostaną najpierw zamrożone, a następnie przeniesione do betonowych pojemników, w jakich zazwyczaj składa się odpadki promieniotwórcze. Podobnie będzie ze zniszczonym reaktorem — obudowany betonem zostanie pozostawiony sam sobie do momentu, w którym promieniowanie przestanie być niebezpieczne.

Wielichow stwierdził, że pozostałe trzy bloki elektrowni już wkrótce dadzą prąd dla Ukrainy. Elektrownia czernobylska wchodzi w skład sowieckiego i wschodnioeuropejskiego systemu energetycznego.

Lekarze zachodni, dopuszczeni do ofiar katastrofy, twierdzą, że współpraca z lekarzami sowieckimi układa się znakomicie i że wstępna faza zabiegów przeszczepów szpiku kostnego jest na ukończeniu. Najtrudniejsze, zdaniem lekarzy, wśród których jest jeden Żyd i trzech Amerykanów, będzie utrzymanie pacjentów przy życiu przez następne kilka tygodni.

Przeszczepy szpiku kostnego od członków najbliższej rodziny są dziś jedynym znanym sposobem zwalczania białaczki i skutków napromieniowania.

Z Ostatniej Chwili

Moskwa (UPI) — Dzisiejsze wydanie dziennika "Prawda" przyniosło informację o karach dyscyplinarnych w związku z katastrofą czernobylską. Ukaranymi są dyrektorzy Siczkarenko i Szapował oraz sekretarz organizacji partyjnej Gubski z czernobylskiego oddziału przedsiębiorstwa transportowego (Sowtransawto?). Siczkarenko i Szapował zostali usunięci z pracy, Siczkarenko ponadto z partii, podczas gdy dwaj pozostali dostali jedynie nagany partyjne.

"Prawda" informuje, że kary zostały nałożone za to, iż wymienieni nie zrobili nic dla ewakuacji, zaopatrzenia i wspomożenia pracowników własnego przedsiębiorstwa. Oni i ich rodziny zostały ewakuowane z zagrożonego regionu dopiero 10 dni temu.

Pod Pomnikiem W. Witosa w Warszawie

Siły Bezpieczeństwa Przygotowane Do Stłumienia Demonstracji

Warszawa (CT, CST) — Silne oddziały bezpieczeństwa wprowadzone zostały na ulice Warszawy w niedzielę, by opanować demonstrację zorganizowaną przez zwolenników wyjętego spod prawa ruchu związkowego "Solidarność."

Akcja sił bezpieczeństwa była trzecią z kolei w ciągu niecałych dwóch ostatnich tygodni. Około 2 tysięcy ludzi z całej Polski zjechało się do Warszawy i zgromadziło w kościele św. Aleksandra w centrum stolicy, by uczcić piątą rocznicę założenia "Solidarności" rolników, organizacji będącej wiejskim odpowiednikiem potężnego ruchu związków zawodowych w Polsce.

Na ulicach w pobliżu kościoła, gdzie zebrali się rolnicy z całej Polski, stanęło ponad dwadzieścia milicyjnych ciężarówek i gazików, wypełnionych po brzegi zomowcami. Oprócz tego, wielu tajniaków kręciło się po ulicach lub siedziało w samochodach niczym nie wyróżniających się, ale wyposażonych w nadajniki radiowe.

Inaczej, niż to było podczas de-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Antysowieckie Demonstracje w Afganistanie

Islamabad, Pakistan (CT) — Zachodnie źródła dyplomatyczne podały w niedzielę, że afgańskie siły bezpieczeństwa przemocą tłumią antysowieckie demonstracje w Kabulu. Demonstracje te organizują studenci na znak protestu przeciwko odejściu Babraka Karmala ze stanowiska szefa komunistycznej partii w Afganistanie.

Dyplomaci, udzielający odpowiedzi anonimowo, poinformowali również, że liczne oddziały wojsk sowieckich i afgańskich strzegą w dalszym ciągu głównych budynków rządowych w stolicy Afganistanu. Miasto żyje w tej chwili różnymi doniesieniami i domysłami na temat wielkiego sporu, jaki zaistniał wewnątrz rządu.

Od tygodnia w Kabulu panuje napięcie, mimo, że reżim afgański stara się utrzymać powszechne wyobrażenie o jedności. Babrak Karmal i nowy szef partii komunistycznej, gen. Nadżib, pokazani zostali razem w telewizji przy okazji świętowania z żołnierzami sowieckimi.

Komunistyczna partia afgańska jest wewnętrznie rozbita pomiędzy dwie frakcje: "Khalq" i "Parcham." Pomiędzy tymi dwoma odłamami często dochodzi do starć. B. Karmal był przywódcą umiarkowanej frakcji "Parcham." Gen. Nadżib należy do tego samego ugrupowania.

Prokurator Żąda Kary Śmierci Dla A. Artukovica

Belgrad (NYT) — Prokurator Ivanka Pintar-Gajer domaga się kary śmierci dla 86-letiego Andriji Artukovica, oskarżonego o zbrodnie wojenne. Gajer wygłosiła w środę mowę oskarżycielską.

W czwartek zabrała głos obrona.

Stany Zjednoczone dokonały ekstradycji Artukovica na żądanie władz Jugosławii, w lutym br. Stanął on przed sądem w Zagrzebiu pod zarzutem udziału w zbrodniach popełnionych na ludności cywilnej i dokonaniu jednego morderstwa.

Oskarżony zaprzecza zarzutom.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Spotkanie, Które Trwa

Mija czwarty tydzień od Spotkania Pokoleń Harcerskich na Jubileuszowym obiedzie — 20 kwietnia — a wciąż wielu z obecnych tam, żyje tamtą atmosferą odnowionej więzi braterstwa harcerskiego, rozszerzonego o licznych przedstawicieli polskich organizacji — często też dawnych harcerzy.

Jako Rodzina Harcerska wciąż z wdzięcznością myślimy o Społecznym Komitecie 75-lecia Z.H.P., który to spotkanie przygotował.

Dziękując pominęliśmy parę osób, a nawet całe grupy, które walnie przyczyniły się do wytworzenia niezatartego przeżycia i wrażenia, które wciąż są żywe.

Niech mi zatem będzie wolno — choć spóźnione — wyrazić podziękowanie naszemu mistrzowi ceremonii, mgr. St. Latoszyńskiemu, który po mistrzowsku, a tak kolorowo przeprowadził program, który mimo że trwał ponad 4 godziny, nikogo nie znużył, a zapowiedź o kończącym się programie spotkania wywołała u wielu "to już".

Drugą osobą, której dziękując nie wymieniłem, to ks. phm. Józef Baraniok, który w zwięzłej, a przemyślanej inwokacji wskazał drogę przyszłej pracy harcerskiej, która wynika z naszych dziejów, a którą jest nasza potrójna służba — Bogu, Polsce i bliźnim — i wychowanie w tym duchu następnych pokoleń. Ks. Kapelanowi — serdeczne Bóg zapłać.

Wierzę, że obaj — dopiero obecnie — wymienieni wybaczą mi, jako starszemu panu wypada, nie tylko włos i ząb, ale również wiele z pamięci i wprost "wypada" zapomnieć. Wiadomo "starszy pan" — więc wypada — "I am sorry".

Również wymieniając w liście podziękowań za udział w spotkaniu harcerzom tworzącym zręby pracy w 1949-52 nie podałem naszych harcerek z tamtych czasów, które poderwane obecnie przez hm. Władkę Toczycką, hm. Elę Ciężkowską, hm. Elę Lewandowską i phm. Marylę Kohman tak bardzo wzbogaciły nasz Pamiętnik — życzeniami dawnych harcerek z "Młodego Lasu", "Naszej Ziemi", "Świtu", "Bałtyku" i zastępu "Szarotek" — zalążku "Turnii" oraz Harcerskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych, a które potem wszystkie tak licznie "zameldowały się" na spotkaniu. Wszystkim druhnom — serdeczne dzięki.

"Pamiętnik" nasuwa wiele myśli, którymi — dądzę — warto będzie podzielić się z czytelnikami. Przy okazji serdecznie zapraszam wszystkich biorących udział w spotkaniu o podzielenie się swoimi wrażeniami na łamach Kroniki. Proszę o wrażenia — ewent. o udane zdjęcia — za co z góry dziękuję. **hm. J. B.**

Wkład Zespołów Harcerskich: "Wichrów" i "Lechitów"

Dziś bezbłędnie możemy stwierdzić, że "Spotkanie Pokoleń" bez naszych zespołów nie byłoby w stanie stworzyć tej serdecznej, prawdziwie harcerskiej atmosfery.

"Harcerskie serce" podbiło serca 850 gości. Poczuliśmy się harcerską rodziną.

A zatem poświęćmy trochę miejsca w Kronice "Wichrom" i "Lechotom", które odegrały tak istotną rolę w stworzeniu nastroju i atmosfery harcerskiej.

Program harcerski — w opracowaniu pań B. Ciepieli i Z. Biernadskiej oraz mgr. H. Wawrzyczka — składał się w dwu części. Pierwszej — o charakterze jak gdyby rozrywkowym — swym humorem i dowcipem — wprowadził nastrój swobody, pogody, radości i braterstwa. Tę część przygotowała i prowadziła p. Z. Biernadska, wkładając w nią swe serce, talent, zamiłowanie do sceny i miłość do młodzieży, którą kierowała.

Drugiej — utrzymanej w tonie poważniejszym nawiązującym do harcerskiej Potrójnej Służby w różnych momentach harcerskich dziejów. Dobrane deklamacje i pieśni złączyło w jedną całość słowo wiążące. Tą częścią kierowała p. B. Ciepiela, równocześnie z wielkim poświęceniem pilnując całości.

Tym razem poświęcimy trochę czasu części pierwszej. W dwu szkeczach "Kwiaciarka" i "Wspólne ognisko" młodzież miała okazję pokazać swoje zdolności sceniczne, a poszczególni członkowie zespołu zabłysnąć nawet talentami.

W "Kwiaciarce" — nawiązującej do przedwojennych czasów w Warszawie — mogliśmy stwierdzić jak wiele daje młodzieży należenie do zespołu i czynny udział w szeregu programów, obserwując z jaką swobodą poruszały się na scenie "Pani Jakubowa" (Basia Momot), "Pani Mecenasowa" (Jasia Wiekierek) i "Amant" (Wiesio Antczak), zdobywając zasłużone brawa.

W "Wspólnym ognisku" młodzież czuła się jeszcze bardziej pewnie, bowiem rzecz się dzieje na "harcerskim podwórku" — grali własne role. Tu cennymi nabytkami okazali się: Jacek Niewiadomski i Ewa Dembowska (występując po raz pierwszy, czuła się jak "doświadczona aktorka").

Mogliśmy tu podziwiać "rywalizację" między harcerkami i harcerzami i młodzieńcze przekomarzanie się. Scenka — zahaczająca o momenty podpatrzone w życiu starszego społeczeństwa, ujęta w subtelnej formie dowcipu nie tylko nie uraziła nikogo, ale wprost przeciwnie, zainteresowała starszych — "co też młodzi myślą o nas?".

Piosenka "Jak dobrze nam", tak dobrze wszystkim znana, w wykonaniu na głosy, zdobyła szczere zainteresowanie i stała się dobrym wprowadzeniem występu zespołu tanecznego "Lechitów" z ich wspaniałym wykonaniem poloneza i mazura.

Ten moment zmienił nastrój pełnej swobody na nastrojowy poważniejszy.

Do drugiej części naszego programu wrócimy w następnej Kronice.

Z Żałobnej Karty

Znów z naszych szeregów ubył pełen poświęcenia wychowawca-nauczyciel, śp. phm. Józef Żurczak.

Ani w Niemczech, ani tu nie przywdział munduru harcerskiego, bo poświęcając się całkowicie trudnej pracy nauczyciela-wychowawcy, nie był w stanie znaleźć czas na pracę instruktorską, a harcerskie sumienie nie pozwalało mu być instruktorem tylko z nominacji i munduru.

Spełnił swą służbę Bogu, Polsce i bliźnim, ucząc i wychowując młodzież polską — a w niej setki harcerek i harcerzy — bogacąc jej polskość i wiążąc z Krajem.

Cześć Jego pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Zarząd Obwodu Z.H.P.

Donacje

Dowodem, że Rok Jubileuszowy nie zakończył się na "Spotkaniu Pokoleń", ale trwa — są nowe donacje, przekazane do Zarządu Obwodu: pp. Maria i Stanisław Słomiany — $50, pp. Piotr i Janina Binicewicz — $100; obie donacje na Dom Harcerski. Dz.h. Janusz i Stanisława Raczkowscy — $100 — na cele harcerskie oraz dhna Janina Miszuk-Scherane — $10.

Wszystkie donacje przyjmujemy z harcerską głęboką wdzięcznością — Bóg zapłać.

Dary

Za darowane dla zespołu tanecznego "Orląt" — piękny serdak krakowski od dz.h. Henryki Michałowskiej oraz krakowski strój od druhny Maryli Paluta — serdeczne Bóg zapłać.

BALI, INDONEZJA. — Na plaży Nusa Dua Hotel. Władze indonezyjskie powzięły specjalne środki bezpieczeństwa. Widoczny w tle mur odgradzał Ronalda i Nancy Reagan od niepożądanych ciekawskich. (Reuter)

"Literacka Rehabilitacja"

W setną rocznicę urodzin poety rozstrzelanego jako kontrrewolucjonista i nie publikowanego od czasu śmierci, sowieckie pismo "Ogoniok" zamieściło artykuł biograficzny i 7 wierszy Nikołaja Gumiliowa.

Twórczość Gumiliowa, która przez długie lata dostępna była w bibliotekach jedynie dla "osób upoważnionych," jest stawiana przez specjalistów na równi z twórczością Aleksandra Błoka. Był on postacią wiodącą w tzw. ruchu Akmeistów, stojącym w opozycji do panującego wówczas symbolizmu i futuryzmu. W wyniku ściśle ograniczonego dostępu do poezji Gumiliowa, niewiele osób zna jego nazwisko, obecną zmianę w oficjalnym stosunku do tego poety przypisuje się wpływowi Raisy Gorbaczow, która podobno lubi jego twórczość.

Urodzony w Kronsztadzie w 1886 r. studiował literaturę na Sorbonie w Paryżu w latach 1907-1908, a w 1910 r. poślubił znakomitą poetkę rosyjską, Annę Achmatową. Małżeństwo zakończyło się rozwodem w 1918 r.

Gumiliow podróżował po Afryce, a w czasie I wojny światowej służył w armii carskiej. W 1921 r. został rozstrzelany za działalność kontrrewolucyjną. Jego twórczość obejmuje zbiory poezji "Ścieżka Konkwistadorów" (1905), "Romantyczne Kwiaty" (1908) i "Kolumna Ognia," opublikowana pośmiertnie w 1921 r. Od tamtej pory jego poezja nie była wydawana, z wyjątkiem niewielkiego tomiku, jaki ukazał się w Leningradzie w 1962 r. podczas krótkiej "odwilży" za rządów Chruszczowa.

Rocznicowy artykuł w "Ogoniok" nazywa poetę "wspaniałym artystą," a jego twórczość "znaczącym spadkiem literackiem, który miał wpływ an rozwój sowieckiej literatury," dodając, że Gumiliow "zmarł tragicznie w sierpniu 1921 r."

Pewne oznaki zdają się wskazywać, że również inny wybitny poeta z kręgu Akmeistów, zmarły w więzieniu za rządów Stalina, — Osip Mandelsztam, może się doczekać "literackiej rehabilitacji," gdyż, jak powiadomiono — do spraw jego twórczości została powołana specjalna komisja. **D.P.**

MÓWIMY PO POLSKU

ADWOKAT JOEL GOULD

Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe

- Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
- Kradzieże w sklepach • Bójki
- Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

ADWOKAT D. GILNA

BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO

- Rozwody w Polsce i USA
- Jazda w stanie nietrzeźwym
- Odszkodowania
- Sprawy imigracyjne
- Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości
- Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującym samochód a dealerem.
- Z udziałem byłego sędziego z Polski w sprawach rodzinnych, spadkowych, nabycia i zbycia nieruchomości, mieszkań i innych posiadłości majątkowych — w Polsce.

Tel.: 825-3184 **698-1776**
(Tylko w Soboty od 9 do 12 w Południe)
5642 W. DIVERSEY AVE. MOWIMY PO POLSKU

POLSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Serdecznie Zawiadamia o Przyłączeniu Się Do Grona Lekarzy Specjalistów

Dr. Marka B. Rebandel

—mówiącego po polsku ginekologa z wieloletnią praktyką w zakresie zabiegów ginekologicznych, położnictwa, porad ciążowych, bezpłodności, opieki zdrowotnej dla kobiet itp.

3015-17 N. Milwaukee Tel.: 278-6050

Elizabeth Taylor Apeluje o Nasilenie Badań Nad AIDS

Washington (UPI) — Znana gwiazda filmowa Elizabeth Taylor powiedziała wczoraj członkom senackiego podkomitetu d/s zdrowia i pomocy społecznej, iż istnieje konieczność zintensyfikowania badań nad chorobą AIDS. Podkomitet jest częścią senackiego Komitetu Przydziału Funduszów.

Aktorka zaapelowała do rządu, aby zwiększył wysiłki w walce z chorobą, przeznaczył środki na badania nad nią i rozpoczął uświadamianie społeczeństwa o skutkach i sposobach zapobiegania rozprzestrzenianiu się AIDS.

Taylor, przewodnicząca Amerykańskiej Fundacji na Rzecz Badań nad AIDS powiedziała, że zwróciła większą uwagę na problem społeczny, jaki stanowi ta choroba, po zgonie długoletniego przyjaciela aktora Rocka Hudsona. Najnowsze statystyki podają, iż przynajmniej 1,000 amerykańskich dzieci cierpi na AIDS.

Taylor jest pierwszą z wielu sławnych osób, które wypowiedzą się w tej sprawie na Kapitolu.

Sąd Najwyższy w Sprawie Wyboru Ławników

Boston (CSM) — Sąd Najwyższy zadecydował, iż prawo oskarżonego do uczciwego procesu nie jest naruszone w momencie, gdy ze składu ławy przysięgłych wykluczeni zostają przeciwnicy kary śmierci.

W uzasadnieniu decyzji, która została zatwierdzona większością głosów, czytamy — "Wykluczenie ze składu ławy przysięgłych przeciwników kary śmierci nie pozbawia wcale oskarżonego prawa do bycia sądzonym przez przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Ci kandydaci na ławników, którzy będąc przeciwnikami kary śmierci zobowiążą się jednak do obiektywnego rozpatrzenia sprawy, mogą zasiadać w jury."

POLSKIE CENTRUM MEDYCZNE

- Wielospecjalistyczna Opieka Lekarska
- Wysoko Wykwalifikowany Personel Medyczny
- Apteka na Miejscu
- Honorujemy Ubezpieczenia.

Czynne 7 Dni w Tygodniu
3015-17 N. Milwaukee Ave.
(Róg Monticello i Ridgeway)
278-6050

Józef Głomb

CZŁOWIEK Z POGRANICZA EPOK

5

Wszystkie te cechy przejął po niej Rudolf i bardzo mu one pomogły w karierze. Miał jeszcze jedną, niezwykle cenną: odwagę. Bez niej nie mógłby być konstruktorem mostów. A że odwaga była w tym zawodzie niezbędna, dowodzi zestawienie wykonane przez sławnego konstruktora amerykańskiego Davida Barnarda Steinmana. Obliczył on, że w latach 1870—1880, to znaczy w tym okresie, w którym Rudolf przygotowywał się do pracy, corocznie ponad czterdzieści mostów kolejowych ulegało w Stanach Zjednoczonych katastrofie.

W tym układzie za naturalne przyjmujemy, że w czasie kilkutygodniowego pobytu w Nowym Jorku państwo Chłapowscy kilkakrotnie odwiedzali wystawę w Filadelfii, gdzie Rudolf z zainteresowaniem oglądał piękną ekspozycję maszyn i różnych urządzeń. Starczyło również czasu na wycieczkę do wodospadu Niagara. Musiał tam zwrócić ich uwagę, oddany do użytku trzy lata wcześniej, a istniejący do dzisiaj — wielki most przez rzekę Niagarę, którego budowniczym był sławny już w tym czasie rodak, były listopadowy powstaniec — Kazimierz Gzowski. Zresztą istniały wtedy także inne wielkie mosty, jak chociażby zbudowany trzydzieści lat wcześniej przez Johna Augustusa Roeblinga, unikalny kolejowy most wiszący o rozpiętości 822 stóp.

Nowy Jork nie wywarł na podróżnych dobrego wrażenia. Miasto to „brudne i bez żadnego smaku" — pisze o nim pani Helena.

Do San Francisco nasi „koloniści" przybyli około 22 września. Podróż z Panamy trwała osiemnaście dni. Statek „Constitution", którym płynęli, był o wiele bardziej komfortowy niż ten, którym dotarli z Nowego Jorku do Colon, tak że ostatnia faza podróży upłynęła podekscytowanym emigrantom wcale przyjemnie. Przez Przesmyk Panamski przeprawiali się koleją (budowa kanału miała się zacząć dopiero za kilka lat), z zainteresowaniem oglądając tropikalną roślinność. Pisze o tym Helena w liście do swej matki. Po trzech tygodniach pobytu w San Francisco udali się do Los Angeles, gdzie oczekiwał na nich Sienkiewicz i powozem zawiózł towarzystwo do Anaheim.

Wielka podróż podobała się Rudolfowi. Ten ogromny przeskok, tak w przestrzeni, jak i warunkach życia, musiał być dla dorastającego chłopca szczególnie atrakcyjny. Nie uchylał się od pracy fizycznej i, jak Modrzejewska pisze w swych *Wspomnieniach*, z zapałem wraz z innymi zabrał się do okopywania drzew pomarańczowych i dłużej niż inni w tym zapale wytrwał. Wieczorami Rudolf siadał do pianina i grywał walce Szopena, aby „przekonać się, czy mu palce nie stwardniały od pracy".

Początek pobytu i pracy na farmie mógł być dla wszystkich przyjemny, ale biorąc pod uwagę — jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli — skład socjalny grupy „kolonistów", nie mogło się to zakończyć powodzeniem. Zbyt surowa była ta konfrontacja marzeń z rzeczywistością.

Zapał trwał u poszczególnych uczestników od kilku godzin do kilku dni. Jedynie Chłapowski, Sypniewski i Rudolf wytrwali kilka miesięcy. Chłapowski, kupiwszy fermę, był przywiązany do miejsca, a ponadto chyba jedyny lubił tę pracę naprawdę. Pozostali myśleli jednak o jak najszybszym powrocie do miasta.

A i sprawy materialne też dawały znać o sobie. Przywieziony mały mająteczek męża i „twarde" ruble z warszawskich występów topniały, natomiast o dochodzie z farmy nie było mowy. Ósmego stycznia 1877 roku Helena jest znowu w San Francisco, odwieziona tam przez męża, i zaczyna się przygotowywać do występów, ucząc się intensywnie angielskiego. Nie trzeba chyba dodawać, że niewiele później „Litwos" (Sienkiewicz) także się tam znalazł. Asystował Helenie i pisał swoje *Szkice węglem*.

Ale nie tylko względy materialne wpłynęły na jej wyjazd z Anaheim. Helena Modrzejewska nie przyjechała do Stanów Zjednoczonych, aby być gospodynią na farmie. Była zbyt ambitna, aby nie myśleć o zdobyciu sławy w Ameryce, a może przez Amerykę w Londynie, a przez Londyn w kraju. Tylko tak mogła powetować sobie nędzę i upokorzenia doznane w młodości.

Chłapowski powrócił do Anaheim, aby farmę sprzedać, ale przez dłuższy czas nie udawało mu się to. Rudolf stale mu towarzyszy i bierze czynny udział w pracy na roli. Chłapowski w liście do rodziny nazywa go najpraktyczniejszym z całego towarzystwa: „mamy tu wielką pociechę z Rudolfa, który tak się rozwija pod względem serca i rozumu, że wszelką można mieć nadzieję, iż wyrośnie z niego człowiek niepospolity".

Mimo trudności i okresowych nieporozumień pozostałe na farmie „niedobitki" kolonistów nie tracą ducha. Po pracy polują i urządzają wycieczki; między innymi spędzili myśliwskie wakacje w niezbyt odległym od Anaheim Santiago Canyon, nocując w szopie w górach.

Już w tym czasie uwidoczniła się ważna cecha charakteru Rudolfa — dążenie do racjonalnego wykorzystywania czasu. Cecha ta przyczyniła się w istotny sposób do jego późniejszych sukcesów życiowych. Dzięki niej język angielski opanował najwcześniej z całej grupy.

Na początku roku 1877 Rudolf dołączył do matki w San Francisco. Brał udział w lekcjach, na których matka przygotowywała rolę Adrianny Lecouvreur, a także Szekspirowskiej Julii, do występów w California Theatre. Uczynił tak szybkie postępy, że już w marcu napisał farsę po angielsku, w której sam zagrał wraz z synami gubernatora Kalifornii, Edwarda Salomona, w ich domu. Pozycja społeczna Chłapowskiego i ich przyjaciół w San Francisco stwarzała im takie możliwości.

Mimo tych kontaktów towarzyskich, żyli przez kilka miesięcy bardzo biednie, często korzystając z lombardu. Rudolf w tym czasie dużo ćwiczy na fortepianie i — jak wspomina jego matka — swą muzyką „pomagał jej w wydobyciu wartości poetyckich z tekstu Szekspira". W czasie wolnym często zabierał matkę i swoją nauczycielkę angielskiego, „Jo" Tucholską, na przejażdżki łódką po zatoce.

Wystawa w Muzeum Polskim

W dniach 11 maja — 30 czerwca br. Polskie Muzeum w Ameryce, 984 N. Milwaukee Ave., przedstawi prace dwóch polskich artystów żyjących poza krajem. Obaj ukończyli Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, ale ich drogi życia podążyły w odmiennym kierunku. Dziś jeden z nich mieszka w Paryżu, drugi w Chicago. Jeden pozostał wierny tradycyjnym technikom, drugiego zafascynowało video i komputer.

Bogdan Korczowski urodził się w roku 1954 w Krakowie. W 1980 ukończył wydział grafiki i scenografii teatralnej ASP, a w 1985 Ecole Nationale Superieure des Beaux Arts w Paryżu. Studiował także scenografię w Teatrze Chaillot w Paryżu.

Jego prace — malarstwo olejne, litografia, rysunek i grafika — były wystawiane we Francji, Polsce, RFN, Chinach, Hiszpanii i Kanadzie. Wystawa w Muzeum Polskim jest jego pierwszą wystawą w Stanach Zjednoczonych.

Mirosław Rogala jest rówieśnikiem Bogdana. ASP w Krakowie ukończył w roku 1979. Po przybyciu do Chicago podjął studia na School of Art Institute of Chicago, uzyskując w roku 1983 tytuł magistra.

Jego prace, i te z wykorzystaniem techniki laserowej, video, rysunku komputerowego, i te tradycyjne były wystawiane w Polsce, Anglii, Włoszech, Hiszpanii, Kanadzie, zaś w USA w galeriach Chicago, St. Louis, Nowego Jorku. Zapraszamy!

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek 18 lipca, o godz. 7 wiecz., w pokoju 24 (drugie piętro), w budynku pod nr. 321 N. LaSalle ul., i trwać będzie do godziny 9-ej wiecz. Wejście od strony rzeki z Wacker Drive.

Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak wyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w jęz. polskim. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr. 822-3559 albo 822-3560, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po południu.

Rekolekcje Tow. M.B. Częstochowskiej

W niedzielę, 18 maja, Towarzystwo Matki Boskiej Częstochowskiej organizuje jednodniowe rekolekcje w kaplicy Domu Macierzystego SS. Franciszkanek w Lemont, IL.

Wyjazd spod Domu św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Ave., o godz. 9 rano.

Bilet autobusowy wraz z obiadem i kolacją kosztuje $17. W przypadku przejazdu własnym samochodem $12.

Rezerwacje miejsc: 775-3038.

Klasa Wstępna w Szkole Im. Gen. Pułaskiego

Kierownictwo Polskiej Szkoły im. K. Pułaskiego planuje otwarcie klasy przedszkolnej w przyszłym roku szkolnym 1986-87, dla dzieci w wieku 5 i 6 lat. Prosimy o przekazanie tej wiadomości swoim krewnym, przyjaciołom i znajomym. Zapisy do przedszkola odbędą się w tym samym terminie co zapisy do szkoły, tzn. w sierpniu 1986 roku.

Prosilibyśmy jednak — w miarę możliwości — o zgłaszanie swoich "maluchów" już teraz, w ciągu obecnego roku szkolnego. Pozwoli nam to na lepsze rozplanowanie zajęć w przyszłym roku szkolnym.

Zajęcia w klasie przedszkolnej będą się odbywały w każdą sobotę, w budynku szkoły św. Wacława, pod adresem 3425 N. Lawndale w Chicago, tel. 588-9671.

Elżbieta Górnikiewicz — prezeska Stowarzyszenia Rodziców
Mgr Helena Sromek — kierowniczka szkoły

Mike Ditka Uhonorowany Przez SS. Nazaretanki

Rada Doradcza Centrum Szpitalnego Sióstr Nazaretanek w Chicago, postanowiła wyróżnić trenera (Coach) Chicago Bears, Mike Ditka tytułem "Man of the Year". Uroczyste wręczenie dyplomu wyróżnionemu nastąpi na dorocznym obiedzie w Hyatt Regency w dniu 28 maja.

Do komitetu honorowego tej imprezy weszło cały szereg czołowych osobistości ze świata sportowego, radia i telewizji oraz prasy. Z Polonii do komitetu zostali zaproszeni między innymi: JE ks. Biskup Alfred L. Abramowicz; ks. Harold Voss, proboszcz parafii św. Gilberta, do której należy Ditka; kongresman Daniel Rostenkowski. Do komitetu tego weszła oczywiście także z urzędu, jako prezes Centrum Szpitalnego SS. Nazaretanek siostra Stella Louise. Mistrzem ceremonii będzie Bill Gleason, były redaktor sportowy Sun-Times.

Impreza rozpocznie się o godz. 6:30 przyjęciem towarzyskim, a o godz. 7:30 będzie podany obiad. Bilety są w cenie $150 od osoby, a w sprawie bliższych informacji i rezerwacji należy dzwonić na numer: 770-2393.

Ladies of St. Anne Spring Luncheon

We wtorek 13 maja, w godz. 11:30 — 12:30 w wielkiej sali balowej hotelu Orrington, 1710 Orrington Ave., Evanston, Panie z parafii św. Anny i Ferdynanda organizują "Spring Luncheon".

Bilety w cenie $15.00 od osoby do nabycia na miejscu lub zamawiając telefonicznie: 237-8364, 736-8593 lub 237-7933.

Panowie mile widziani.

Zebranie Madonna H.S. Parent's Club

Klub Rodzicielski Madonna High School zawiadamia, że kolejne, comiesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, 13 maja, o godz. 7:30 wiecz., w kawiarence szkolnej. W programie instalacja nowo wybranych władz.

Bliższe informacje: 282-2552.

Gerry Dean — koresp.

▪ FILM POLSKI ▪

Henryk Michalski
prezentuje
WIELKI DRAMAT MIŁOSNY
według głośnej powieści Bolesława Prusa

"LALKA"

W rolach tytułowych:
BEATA TYSZKIEWICZ i MARIUSZ DMOCHOWSKI
K. Jędrusik • A. Łapicki • T. Fijewski • J. Kreczmar • W. Gołas i inni.
ALL RIGHTS RESERVED Reżyseria: WOJCIECH J. HAS WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
NAPISY ANGIELSKIE - ENGLISH SUBTITLES
PATIO THEATRE
6008 W. IRVING PARK RD. - przy Austin
TYLKO 10 DNI
od Piątku 16-go do Niedzieli 25-go Maja, 1986
Codziennie o godz. 7:00 wiecz.
W Sobotę i Niedzielę o godz. 2:00, 5:00 i 8:00 wiecz.
PO INFORMACJE: 283-1582-3 • Szczegóły w Radiu i Prasie
★ BILETY w kasie na pół godziny przed seansem ★

Generał Władysław Anders

Zmarł w Londynie, 12 maja 1970 roku.

F. Konarski (Ref-Ren)

Na Śmierć Generała

Matko, któraś w posiołkach i łagrach Workuty
Była łachmanem ludzkim z godności wyzutym,
Niewolnicą, skazaną w skwarnym Kazachstanie
Nie na śmierć, lecz na długie, powolne konanie,
Gdy cię wszy oblazły i cynga cię żarła...
Ty, która miałaś umrzeć — aleś nie umarła,
Westchnij dzisiaj za Tego, co cię z tej niedoli
Wywiódł wtedy i Siebie przeżyć ci pozwolił...!

Sieroto, strzępie ludzki, mała kreaturko,
Szkieleciku, pokryty przeźroczystą skórką,
Skazany na zagładę w syberyjskiej kniei,
Mrący z głodu i zimna bez cienia nadziei
Na przeżycie... Zmów pacierz za Tego co wtedy
Ciebie, gdyś był pół-żywy, wyciągnął z tej biedy
I przywrócił do życia... Dziś Jemu potrzeba
Twej modlitwy, by drogę ułatwić. Do nieba.
Żołnierzu zagubiony w azjatyckiej ziemie,
W odludnych tajgach Komi, w tundrach na Kołymie,
Zniewolony, zaszczuty, ze złudzeń obdarty,
Wyniszczony szkorbutem, próchnicą przeżarty...
Pomódl się dziś za Tego, który dłońmi swemi
Wyprowadził cię wtedy z tej nieludzkiej ziemi
Poniżenia i brudu, hańby i zgnilizny,
Byś mógł stanąć na nowo w służbie dla Ojczyzny...

Polaku, w którejkolwiek znajdujesz się stronie,
W kraju czy poza Krajem — jeśli w tobie płonie
Umiłowanie tego, co wolnością zwie się
I haseł, które żołnierz na sztandarach niesie:
Bóg, Honor i Ojczyzna — pomyśl, że dziś zgasło
Serce do końca wierne tym żołnierskim hasłom...
Pomnij to i schyl głowę i westchnij — O, Panie
Daj Mu u Siebie wolność i odpoczywanie...!

Chicago, 13 maja, 1970 r.

Dzień Zdrowia Fundacji Kopernikowskiej

Fundacja Kopernikowska, 5216 W. Lawrence, organizuje piąty, doroczny Dzień Zdrowia (Health Fair) w dniu 17 maja (sobota), w godzinach od 10:00 rano do 3:00 po południu.

Badania, testy i materiały drukowane — bezpłatnie. Uczestniczyć mogą osoby powyżej 21 roku życia.

Badania obejmują: badanie krwi, wzroku, słuchu, jamy ustnej i stóp.

Szpital Nazareth obsługiwać będzie ruchomy punkt medyczny, w którym dokonywać się będzie badań.

Dr Lonny Myers wygłosi pogadankę na temat: "Adaptacja wiekowa. Menopauza i sterylizacja". Dr Myers specjalizuje się w dziedzinie stwardnienia wapiennego. Krótkie pogadanki wygłoszone będą dwukrotnie o godz. 11 rano i 1 po poł.

Na miejscu będą tłumacze mówiący po polsku. Wejście do budynku od strony ulic Lawrence, Fundacja mieści się w odległości 1 bloku od stacji kolejki Jefferson Park. Na miejscu — bezpłatny parking.

Informacji udziela: Art Borkowski, tel. 777-8898.

Posiedzenie Stow. Dobroczynności

Posiedzenie Stow. Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, 13 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP, 6038 N. Cicero Ave.

Posiedzenie będzie połączone z obchodem Dnia Matki.

Prosimy o obecność i punktualność. **H. Szymanowicz**, prezeska
M. Filar, sekr. prot.

Zebranie Gr. 2927 ZNP Towarzystwo "Wierność"

W środę, 21 maja, o godzinie 7-ej wiecz., w Archer Park, przy 4900 S. Kilbourn, odbędzie się miesięczne zebranie Grupy 2927 ZNP.

Prosimy członkinie i członków o przybycie. W programie obchody Dnia Matki i Ojca.

M. Winiecka, prezes
M. Pawlikowska, sekr. prot.

Zebranie Grupy 843 ZNP Tow. Kościuszki

Miesięczne zebranie Grupy 843 ZNP Tow. Tadeusza Kościuszki odbędzie się w środę, 14 maja 1986 roku, o godz. 7:00 wieczorem w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Sekretarz finansowy John Kowalczyk będzie urzędował już od godz. 6-ej. Prosimy członków o jak najliczniejsze przybycie.

Józef Marolewski — prezes
Anna Pawlak — sekr. prot.

Zebranie Grupy 1792 Tow. Miłość Ojczyzny

Posiedzenie Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP, odbędzie się w czwartek 15-go maja w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd. o godzinie 7:30 wieczorem. Z powodu ważnych spraw do załatwienia, oraz sprawozdania z loterii, uprasza się członków o liczne przybycie.

Marta Filar — prezeska

Zebranie Oddziału Nr. 2 Im. Józefa Piłsudskiego

W sobotę 17 maja, o godz. 2:00 po poł. w sali "Janina Lounge", 3457 N. Milwaukee Ave., odbędzie się zebranie i święcone Oddziału.

Józef Latuszek — prezes
Danuta Nowakowska — Sekr.

Skarbnik ZNP Edward Moskal Na Instalacji Gminy 120 ZNP

Delegatów i gości, którzy we wtorek, 22 kwietnia zapełnili całą salę Moskal Catering, powitał prezes Gminy Bogdan Parafińczuk. Zebranie to zorganizowane było w celu zaprzysiężenia nowo obranego Zarządu oraz wspólnego Święconego w Gminie i uczczenia Matek.

Na sali zwracał uwagę stół dzieci w strojach polskich górali. Były to dzieci ze szkoły im. gen. W. Andersa przy parafii św. Tekli, której proboszcz ks. Bednarz udostępnił budynki parafii szkole polskiej. Szkoła ta jest sposorowana przez Grupę ZNP 669. Kierowniczką jest Maria Serafin, a przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego — Roman Penar.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych oraz po uchwaleniu wniosków z sali, o uznanie protokółu za odczytany i odłożenie sprawozdań komitetów oraz odczytanie korespondencji do następnego zebrania — Prezes poprosił o program artystyczny dzieci.

Dzieci wykonały program ilustrujący polskie zwyczaje ludowe, związane z Wielkanocą z dyngusem włącznie, a na zakończenie uczeń Arkadiusz Grot na przenośnej klawiaturze fisharmonii zagrał bezbłędnie 2 utwory. On też akompaniował do polskiego hymnu narodowego.

Był to ogromnie wzruszający program, gdy się widziało te dzieci, które poważnie i z przekonaniem po kolei pouczały zebranych, jak trzeba po polsku obchodzić Wielkanoc. Występ ten to także wielka zasługa kierowniczki M. Serafin. Brawo!

Jak ucichły oklaski za program, podniosłe okolicznościowe przemówienie oraz modlitwę przed jedzeniem wygłosił diakon dr Edward Różański z parafii św. Jacka, w życiu cywilnym m. in. sekretarz Okręgu XIII ZNP, po czym podana została gorąca kolacja. Po kolacji, kontynuując zebranie prezes Parafińczuk złożył gratulacje i podziękował Okręgowi XIII, że na tak sprawnie urządzonym bankiecie 50-lecia Okręgu wyróżnieni zostali z Gminy 120 Jan Zieliński, sprawujący przez 55 lat funkcję sekretarza finansowego Grupy 2660 ZNP i były komisarz Okręgu Józef Sikora.

Prezes podziękował również za wyrażone mu uznanie, że jako organizator w roku ubiegłym zapisał nowych członków na sumę ubezpieczeń miliona dolarów. Przemówienie Prezesa wywołało żywe oklaski, szczególnie po uwadze delegata N. Zbyszewskiego, że Prezes i w bieżącym roku będzie "milionerem."

Na prośbę Prezesa wiceprezeska Halina Wojnar, która przeżyła tak niedawno tragedię w rodzinie, grzebiąc w odstępie jednego miesiąca swego męża i matkę — przedstawiła Zarząd Gminy, a ponieważ dzisiejsza uroczystość miała także na celu uczczenie matek — wręczyła wybranej delegatce, byłej wiceprezesce Gminy Kazimierze Tabor bukiet kwiatów, jako "Matce roku."

Wiceprezeska podziękowała też paniom z Gminy za przyniesione ciasto na "Święcone," po czym wszystkich, pracujących dla Gminy obdarzyła żywym goździkiem. Gmina nasza jest szczęśliwa, posiadając tak kompetentną i ofiarną wiceprezeskę.

Następnie Prezes poprosił skarbnika Związku Edwarda Moskala o wręczenie odznaczeń, osobom wyróżnionym w Gminie. Plakiety otrzymali: wiceprezeska Józefa Golec, która swą funkcję pełniła od roku 1940 i od Zarządu ZNP otrzymała dodatkowo Medal Wdzięczności oraz Jan Zieliński za 55 lat pracy na stanowisku sekretarza finansowego. Oboje nagrodzeni są z Grupy 2660 ZNP.

Następnie sekretarz protokółowy Grupy 2293 im. Karola Rozmarka Stanisław Jarosz opowiedział zebranym delegatom, co to był Katyń, w którym został przez Rosjan także zamordowany ojciec delegatki Janiny Kulibaby, porucznik Marcin. Przeżyła ona wraz z matką pobyt na "nieludzkiej ziemi" i po wojnie emigrowały obie do Stanów Zjednoczonych. Los tej rodziny na ziemi amerykańskiej, odbyte studia i pracę społeczną w Związku przedstawiła sędzia Maryla Rozmarek-Komosa. Ciesząca się tak wielką sympatią członków swojej Grupy po 17 latach pełnienia funkcji sekretarki protokółowej Janina Kulibaba została odznaczona związkowym Medalem Wdzięczności i objęła w swojej Grupie 2293 stanowisko skarbniczki. Odznaczeniu p. Janiny asystowali: prezeska honorowa Gminy Wanda Rozmarek, jej córka sędzia Maryla Rozmarek-Komosa, b. komisarz Józef Sikora i S. Jarosz.

Przemówienie główne wygłosił gość honorowy skarbnik ZNP Edward Moskal. Chwaląc Zarząd Gminy za dobrą pracę związkową, wskazał na stół pełen dzieci i powiedział, że to jest przyszłość Związku i że z naszej Gminy inni mogą brać przykład. Zarząd Związku też robi co może, by swoje szeregi odmłodzić. Będzie w tym roku Zlot Młodzieży, będzie też kurs młodzieżowy, ale konieczna jest współpraca rodziców dzieci, żeby zainteresować młodych ludzi tym, co Związek może im zaofiarować. A może dużo, tylko trzeba chcieć i współpracować.

Po gościu honorowym przemawiali też inni. Sekretarz generalny Emil Kolasa stwierdził, że najważniejszą sprawą jest członkostwo, a że nasza Gmina jest największą w Okręgu to zobowiązuje.

Gratulacje złożył dyrektor Stanisław Stawiarski, obecny ze swoją żoną Florentyną, byłą dyrektorką Związku. Dyrektor Kazimierz Musielak podziękował za zaproszenie i życzył Zarządowi Gminy dalszego powodzenia w aktywizacji życia związkowego i dalszego rozwoju członkostwa.

Zdaniem komisarza Stanisława Ścibło, prezes Parafińczuk ma już zapewne milion w sumach ubezpieczonych nowych członków, życzy więc Zarządowi dalszych sukcesów, a energiczna i dzielna komisarka Kazimiera Pytel złożyła gratulacje dziękując specjalnie Zarządowi za delegatki do Wydziału Kobiet, które jej bardzo wydatnie pomagają.

Aleksander Pestrak, prezes Gminy 91 ZNP podziękował za zaproszenie i życzył sukcesów w pracy związkowej. Była także z Gminy 91 Marta Filar, skarbniczka Wydziału Kobiet.

Po przemówieniach gości znów zabrał głos prezes Parafińczuk, dziękując za gratulacje i dobre życzenia pod adresem Zarządu Gminy wyrażając pogląd, że dobre wyniki pracy Gmina zawdzięcza temu, że w szeregach swoich delegatów ma wiele osób, którzy w Związku lub na innych odcinkach życia polskiego zajmują odpowiedzialne stanowiska.

I tak przykładowo biorąc: Emil Kolasa jest sekretarzem generalnym Związku, Halina Latoszyńska jest wiceprezeską Grupy 2475, której długoletnim prezesem jest zasłużony Charles Bojkowski, Jerzy Miklaszewski jest komendantem 90 Placówki SWAP-u, Wanda Rozmarek jest honorową prezeską naszej Gminy, Maryla Rozmarek-Komosa jest honorową prezeską Stowarzyszenia Adwokatów, Henryka Szczepankowska jest korespondentką Wydziału Kobiet, były komisarz Józef Sikora jest organizatorem Związku, Władysław Stępień jest wiceprezesem krajowym SPK, Antoni Szplit jest zarządcą Pism Związkowych, Eleonora Tragarz pełni funkcję sekretarki protokółowej Wydziału Kobiet, a delegat Napoleon Zbyszewski został wybrany wiceprezesem Wydziału Illinois K.P.A.

Prezes podziękował serdecznie wiceprezesce Gminy Halinie Wojnar i członkiniom Komitetu Imprez za takie sprawne i funkcjonalne zorganizowanie tego wieczoru, pozwalające w ciągu jednego spotkania odbyć zebranie organizacyjne, zainstalować nowy Zarząd Gminy, uczcić matki i złożyć sobie życzenia wielkanocne.

Uroczystość zakończył wspólny śpiew "Jak szybko mijają chwile" zaintonowany przez wybraną "Matkę Roku" Kazimierę Tabor, co świadczyło, że obecni czuli się na tym przyjęciu dobrze i żal było wychodzić.

Stanisław Latoszyński — koresp.

Msza Św. Klubu Hyżne

Dnia 18 maja, br. o godz. 10:30 w kościele Naj. Serca Jezusa, 4637 S. Wolcott Ave., zostanie odprawiona Msza św. za członków Klubu Hyżne żyjących i zmarłych.

Mszę św. odprawi ks. proboszcz Richard Klajbor.

Zarząd Klubu zaprasza wszystkich członków o przybycie jak i też wszystkich przyjaciół klubu.

Po Mszy św. zapraszamy na kawę i ciasto.

Jan Haldys — prezes

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

Zespół Redakcyjny: Piotr Domaradzki, Waldemar Chlebowski, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Trzydziestolecie Dziewięciolecia

W kwietniu br. minęła cicho, bez rozgłosu, 30 rocznica likwidacji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, czyli Kominformu. Zasłużona placówka istniała zaledwie 9 lat i stanowiła jeden z wyznaczników tego, co dziś określamy jako "zimną wojnę".

Rozwiązanie Kominformu nastąpiło przed tzw. "jednostronną deklaracją" Związku Sowieckiego, który 30 października 1956 roku przedstawił "podstawy dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i współpracy pomiędzy ZSSR a innymi krajami socjalistycznymi".

Te dwa wydarzenia kończyły epokę zwaną powszechnie stalinizmem, zaś w wersji oficjalnej "okresem błędów i wypaczeń". Zamknięty został rozdział całkowitej podległości krajów Europy Wschodniej, która miała, wg. planów Stalina, zostać stopniowo wchłonięta przez ZSSR.

W stosunkach Wschód-Zachód okres ten przybrał postać tzw. "zimnej wojny" i oznaczał całkowite odcięcie krajów pozostających po tamtej stronie "żelaznej kurtyny" od świata. W Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii na Węgrzech i w Niemczech Wschodnich zaczął się okres niepohamowanej indoktrynacji i "zmiękczania" społeczeństw całkowicie oderwanych od głosu demokracji Zachodu. Nieprzeliczona, jedynie szacunkowo obliczana na 200 tysięcy, rzesza ofiar tych podłych czasów w PRL, daje najlepszy bodaj obraz zagrożenia, jakie niesie za sobą ponowne rozpięcie "żelaznej kurtyny".

W początkach lat 80-tych nastąpiło gwałtowne oziębienie stosunków Wschód-Zachód. Okupacja Afganistanu, stan wojenny w Polsce, zerwanie rozmów rozbrojeniowych — to wyznaczniki nowego zamrożenia, które jednak nie przybrało bo przybrać nie mogło formy "zimnowojennej". Oba zwalczające się światy istnieją obok siebie, nawzajem na siebie oddziaływują i — choć niechętnie — współpracują.

Zachód nie chce stracić ogromnego rynku zbytu (technologie, żywność, kultura), Wschód "terenów łowieckich" (technologie, nowinki z dziedziny uzbrojenia, żywność). Jednocześnie tzw. "pokojowa koegzystencja" daje możność penetracji i oddziaływania na polityczne, gospodarcze i militarne posunięcia przeciwnika. W okresie "zimnej wojny" nie byłaby możliwa ani konferencja helsińska, ani późniejsze naciski na realizację postanowień "trzeciego koszyka" tejże konferencji.

Zamrożenie (a może tylko oziębienie) stosunków wzajemnych przyniosło sankcje gospodarcze Zachodu wobec ZSSR i PRL. Dziś, z perspektywy 4.5 roku, można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że ich skutek był niewspółmierny do zamierzonego.

Sankcje amerykańskie wobec władz PRL w aspekcie oddziaływania psychologicznego — w pierwszym okresie pogrudniowym wsparły walnie społeczeństwo ugruntowując je w przekonaniu, że Zachód nie umył rąk, że prezydent Reagan (w tym czasie jeden z trzech najpopularniejszych — obok Ojca Świętego i Wałęsy — dla Polaków ludzi) nie da ot tak, po prostu, zagnać do łagrów.

Z drugiej strony wywarły — wbrew buńczucznym zapewnieniom i pogróżkom Urbana — wpływ na decyzje ekipy Jaruzelskiego, która nie mogła zrealizować całego wachlarza możliwości, wciąż licząc na Canossę Białego Domu.

Uzależnienie zniesienia sankcji od przywrócenia swobód demokratycznych — a przynajmniej pozornie domokratycznych — jakie panowały w Polsce w ciągu 16 miesięcy istnienia NSZZ "Solidaroność", związało obecnie ręce obu stronom. Rząd warszawski nie może ustąpić, podobnie Biały Dom. Stwarza to sytuację klasycznego pata, a więc wojny-niewojny, pokoju-niepokoju.

Wskutek sankcji, polski przemysł zbrojeniowy został pozbawiony pewnej liczby surowców i półfabrykatów, ale bolączka to niewielka, zważywszy, iż jest to przemysł polski jedynie z nazwy. W jakim stopniu sankcje dotknęły społeczeństwo? Trudno powiedzieć, ale faktem jest, że polskie kury zaczęły zdychać z braku paszy na kilka miesięcy przed grudniem 1981 r., a tym samym Reagan nie mógł mieć z tym nic wspólnego.

W niewyważonej wypowiedzi Urbana, że "rząd się jakoś wyżywi", było tyle prawdy, co fałszu. Prawdy, bo władze PRL niejednokrotnie dowiodły, iż los narodu jest im nieobojętny o tyle, o ile zapewnia ręce do pracy i do karabinów, z czego wynika, że gdyby nędza doprowadziła do konieczności podzielenia się mięsem jednej krowy, rząd skonsumowałby ją bez wahania w całości. Fałszu, bowiem nie ma takiego rządu, takich władz, które mogłyby egzystować w zupełnym oderwaniu od społeczeństwa. W urbanowym wybryku było więcej bezsilnej wściekłości niż pewności siebie.

Zniesienie sankcji gospodarczych samo w sobie również niewiele by dało. Jedynym ratunkiem dla walącej się gospodarki mogłoby być przyjęcie PRL do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ale i tu działa zasada pata.

Stany Zjednoczone nie mogą odstąpić od przyjętej linii postępowania. Z jednej strony nie ma żadnych ustępstw ze strony władz PRL, z drugiej oznaczałoby to wspieranie komunistycznego reżimu, który zachowuje się wobec Waszyngtonu butnie i arogancko.

Z kolei PRL, pragnąca zrzucenia garbu zadłużenia i wyjścia na rynki światowe, obawia się tego, czego obawia się cały blok komunistyczny, a mianowicie penetracji, "wtrącania się w wewnętrzne sprawy", pod którym to pojęciem kryje się kontrola, jakiej (w sensie finansowym) poddawać się muszą wszystkie kraje członkowskie MFW.

Ustępstwa Waszyngtonu dałyby Polsce (nie tylko rządowi) zastrzyk pozwalający patrzeć nieco spokojniej w przyszłość, ale w prowadzonej wojnie psychologicznej mogłyby okazać się klęską. Co wybrać?

Czy w 30 rocznicę zamknięcia tamtego, tragicznego rozdziału, można zrobić kolejny krok na drodze stabilizacji?

Wydaje się, że korzyści mogą być znacznie większe niż koszty. Stany Zjednoczone odzyskają to, co cały Zachód stracił w noc 13 grudnia 1981 r. — kontrolę nad poczynaniami ignorantów-budowniczych PRL...

Jak będzie w rzeczywistości przekonamy się za jakiś czas.

Naszym Prawnikom — Pod Rozwagę

W Sądzie Okręgowym Powiatu Cook jest 13 wakansów na stanowiska "associate judges" — sędziów pomocniczych. Są to nowe pozycje utworzone na mocy specjalnego rozporządzenia, aby w ten sposób zapewnić sądowi powiatowemu dostateczną liczbę sędziów dla załatwiania piętrzących się spraw.

Na ręce szefa Okręgowego Sądu Powiatowego sędziego Harry G. Comerforda wpłynęły dotąd 192 podania od prawników zabiegających o nominacje na te ważne stanowiska. Niestety wśród 192 podań, jest tylko 9 od prawników polskiego pochodzenia.

O nominację starają się następujący adwokaci polskiego pochodzenia: Frank E. Głowacki, Joseph G. Kazmierski Jr., Robert J. Kowalski, Leroy W. Lemke, Alfred J. Paul, Susan M. Sherwin, Stanley A. Strzelecki, Jr., John Wasilewski, Janet M. Zak i Andrew Vrtjak. Mec. Vrtjak jest długoletnim członkiem ZNP.

Apelujemy do polsko-amerykańskich stowarzyszeń prawniczych, aby zachęcały swych młodych i zdolnych członków do starania się o fotele sędziowskie. Trudno bowiem domagać się większej reprezentacji w sądownictwie, jeśli nie mamy chętnych na stanowiska sędziowskie. Trzeba też koniecznie, aby nasi młodzi prawnicy zdobywali doświadczenie na salach sądowych, byli bardziej aktywni w sprawach cywilnych i karnych. Tylko wtedy, zdobędą kwalifikacje na przyszłych sędziów.

Proces wyboru sędziów pomocniczych różni się od typowania sędziów pełnoprawnych. Specjalna komisja analizuje najpierw gruntownie wszystkie podania kandydatów i wybiera z nich tylu, aby było po dwóch kandydatów na każde wolne stanowisko "associate judge.

Polscy prawnicy cieszyli się i nadal się cieszą doskonałą opinią wśród swych kolegów. Wiemy, że poprzednio Polonia miała bardzo wielu sędziów i zdolnych adwokatów. Konieczne jest abyśmy również zadbali o obsadzenie stanowisk sędziowskich prawnikami polskiego pochodzenia.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.)

Kadafi Pod Pręgierzem

NOWY DZIENNIK, N.Y. — Jeszcze nie opadły dymy nad Tripoli i Bengazi, ale znaczna większość opinii amerykańskiej i część europejskiej aprobuje atak na bazy terrorystów w Libii. Pułkownik Kadafi, człowiek pełen przewrotności, podobno niespełna zmysłów, opanowany manią burzenia istniejącego układu w świecie w imię arabskiego fundamentalizmu i ultranacjonalizmu, został ubiegłej nocy przywołany do porządku przez bomby zrzucone z samolotów amerykańskich w ciągu 20-minutowej operacji.

Decyzja nie przyszła prezydentowi Reaganowi łatwo. Podejmowanie akcji przeciwko drugiemu krajowi, nawet winnemu międzynarodowej zbrodni, jest poważnym posunięciem. Pociąga za sobą nie tylko następstwa militarne, ale również polityczne.

Przed zbombardowaniem baz i innych obiektów w Libii, rząd amerykański przeprowadził szczegółowe badania, stwierdzając niezbicie, że wina za niedawny akt terroru w Berlinie Zachodnim spada na Kadafiego i jego sieć terrorystyczną. Był to zresztą tylko ostatni wypadek. Od szeregu lat Kadafi popiera różne, najbardziej od siebie odległe akcje terrorystyczne. W Anglii, w Północnej Irlandii, we Francji i Włoszech, w Ameryce Południowej i Afryce. Niemal wszędzie, gdzie dokonany jest akt terroru, nici prowadzą do Libii. Wiedzą o tym dobrze wywiady krajów zachodnioeuropejskich, jakkolwiek ich rządy uchylają się od zajęcia odważnego stanowiska, obawiając się zakłócać spokój i wymianę handlową. W ostatnim wypadku tylko Wielka Brytania poszła Stanom Zjednoczonym na rękę, pozwalając do akcji przeciwko Kadafiemu użyć baz leżących na terenie Zjednoczonego Królestwa.

Niechęć zaangażowania się krajów zachodnioeuropejskich nie oznacza, że większość opinii nie aprobuje amerykańskiego ataku. Przeciwnie, zdaje sobie ona sprawę, że ma do czynienia nie z wojną, ale z krótką karną ekspedycją ostrzegawczą, której celem jest wymuszenie od Libii zaprzestania szerzenia terroru. Rząd amerykański nie zaniedbał wysłania do Europy zachodniej swych przedstawicieli, aby ujawnili zainteresowanym rządom dowody libijskiej akcji. Zareagowały one rozmaicie, niektóre z odwagą, inne ze strachem, ale wszystkie były zapytywane o zdanie i proszone o udział w akcji.

Dopiero ustaliwszy dowody i przeprowadziwszy konsultacje rząd amerykański zdecydował się podjąć dobrze przygotowaną akcję. "Samoobrona jest nie tylko naszym prawem, ale i obowiązkiem" — oświadczył prezydent Reagan w swym krótkim przemowieniu do narodu, kiedy informował o przeprowadzeniu akcji.

Podniosły się, naturalnie, głosy krytyki, że akcja była zbyt niebezpieczna i nieprzemyślana. Część argumentów ze strony krytyków jest oczywiście słuszna. Na pewno operacja o takim rozmiarze, z baz tak odległych jak w Anglii, zawierała niebezpieczeństwa dla strony amerykańskiej i dla ludności cywilnej w miastach libijskich. Ale taka zawsze jest rzeczywistość. Większość z nas z zadowoleniem może stwierdzić, że sprawiedliwości staje się zadość. Może dzięki tej akcji świat stanie się bezpieczniejszy, może.

Pechowy Statek

Statek wycieczkowy "Achille Lauro" ma wyraźnie pecha. Pamiętamy, że właśnie ten statek opanowali terroryści w ubiegłym roku. Obecnie, znów nie miano szczęścia, bo niedawno wiatr zapędził statek na mieliznę w zatoce niedaleko Aleksandrii. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale statek jest uszkodzony i musi przejść remont.

Jak informuje tygodnik "Newsweek", nie jest to pierwszy wypadek tego statku. W 1975 r. "Achille Lauro" zderzył się ze statkiem libańskim, a w 1981, wskutek pożaru jaki wybuchł na pokładzie straciło życie dwóch pasażerów.

Adolf Dziekiewicz

Ostatnia Droga Wielkiego Serca

12 Maja 1935 Roku Zmarł w Warszawie w Belwederze Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski

Sosny czubate na Ponarskich Górach
pamiętam płacz wasz, co lament przerastał;
kiedy nad Wilnem, zwisające chmura,
jak ołów ciężką wieść podała miastu...
Kiedy werblowy tryl żałobnym głosem —
W dwie różne strony podążał w orszakach;
Jeden na Wawel, a drugi na Rossę —
Okryty kirem cały naród płakał.

A gdy w rok potem, w rocznicę majową —
przez Ostrą Bramę wojsko niosło urnę
Madonna w bólu z pochyloną głową
żegnała Serce... niebo było chmurne...

Nie kwitły jeszcze wtedy rozmaryny,
ni orleandry w Krakowie, na Plantach;
ale nad Wilią, wśród krzewów leszczyny
zakwitł tulipan — kolor amarantu.
I bzy liliowe, ścieląc się w kobierce
sypały kwieciem po bruku, jak łzami —
pod stopy urny, w której było Serce,
co ukochało miasto nad miarę, bez granic...

A miasto w czarno-czerwone i niebiesko-czarne
jak wstęgi — Niepodległości Virtuti — Krzyży...
w żałobne tony — w kolory cmentarne —
wzniosło sztandary na masztach, najwyżej!...
Orszak żałobny podążał na Rossę;
Kolumny długie — las sztandarów znaczył...
W Marszu Chopina — w takt miarowych głosów —
spod stóp żołnierzy — bruk jęczał z rozpaczy...

Hymn Narodowy i salwy armatnie
przykryły trumnę prochów Jego Matki —
i Serce Syna — w salucie ostatnim
kamienną płytę. Na niej grawer taki:
"Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą,
za innych śladem iść tą samą drogą".
Potem niżej krzyż, a pod nim słowa:
MATKA I SERCE SYNA
a u dołu granit, dumny werset chował:
"Kogo mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła; niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słychać jęk szatanów w sosen szumie.
Tak żyłem".

Wieczorem słońce, konając w zachodzie purpury
bieliło orły wysoko, na masztach
a na garbie Zamkowej Gedymina Góry
stapiała w rubin swe kolory baszta...

Pamiętam — nocą, jak aksamit czarną;
Trzy Krzyże białe zawisły u chmury,
a snopy świateł reflektor wygarnął,
strzelając wieże kościołów do góry...

I potem nocy zapadła kurtyna
Zgasły neony — i zdjęto sztandary...
Po czterech latach — wrzesień się zaczynał...
Nad krajem wrogo meserschmity grały...

Sosny ponarskie, wyniosłe brodacze —
Kieruję myśli me w odległe lata...
I łzy, co płyną, łączę z waszym płaczem —
Sercem i duszą tam, nad Rossą wzlatam...
Dziś zza ocean myśli moje nieście —
i tę garść uczuć, co na Rossę wołam:
Za Wolność, którąś Polsce wywalczył —
krótkich lat dwadzieścia —
Marszałku Polski — Oddaję hołd Tobie —
Prezentuję me serce, z pochyleniem czoła.

Jan Lechoń

Cassino

Turyści przyjechali zwiedzać Sommo-Sierra,
Pytają, czy nie można kupić polskich kości,
I szybko obejrzawszy, chcą nowej wzniosłości,
I nowego oglądać jadą bohatera.

Jeszcze widzą, jak czako płynie z prądem rzeki.
I słyszą okrzyk "Honor", stłumiony przez fale;
Więc stanąwszy na brzegu wołają: "Wspaniale!
Jakże zginął wspaniale! Pokój mu na wieki!"

I teraz do Włoch jadą. Zakupili kwiaty
Chcą na groby je rzucić poetyczną dłonią,
Lecz nocą pękły groby i Polacy z bronią
Ruszyli, aby żądać za swą krew zapłaty.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Samotność Długodystansowca

Biegowe szaleństwo ogarnęło świat. Rokrocznie organizuje się tysiące imprez. Uczestnicy rywalizują na różnych dystansach dostosowanych do wieku, płci, wreszcie — stopnia umiejętności. Biegi uliczne, przełajowe, dla wyczynowców i o charakterze rekreacyjnym — masowe, cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Niektórzy twierdzą, że to moda, która przeminie jak każda inna, drudzy — że to rodzaj snobizmu; nie brak też takich, którzy w długodystansowym bieganiu widzą tylko nikomu niepotrzebne igranie ze zdrowiem.

W "Małej Encyklopedii Sportu" pod hasłem "Bieg" czytamy m.in.: "Naturalny, cykliczny ruch lokomocyjny odbywający się pod wpływem mieśni i będący — obok chodu — podstawową formu ruchu człowieka (. . .). Najbardziej ekonomiczny jest bieg długi — od 3,000 metrów wzwyż . . ." Lekarze są zgodni: bieganie wpływa korzystnie na funkcjonowanie ludzkiego organizmu — układu krwionośnego, oddechowego, trawiennego, wreszcie nerwowego.

Równocześnie twierdzą jednak, że biegać — zwłaszcza na długich dystansach, kiedy wysiłek jest znacznie większy — mogą wyłącznie... ludzie zdrowi.

Odpowiednie zaświadczenie, badanie EKG opisane przez specjalistę, nie jest wymogiem tylko czysto formalnym. Jego ważność polega na potwierdzeniu przygotowania sportowca, wytrenowania jego organizmu do podjęcia dużej pracy. Dopiero dla takiego uczestnika rywalizacji bieg — teoretycznie — nie niesie żadnego zagrożenia.

Teoretycznie, bo przecież zdarzają się historie trudne do przewidzenia, nawet przez lekarzy. Także wypadki śmiertelne. Jest to jednak niezmiernie wąski margines ryzyka, znacznie węższy niż w przypadku innych dyscyplin.

Ale człowieka nie satysfakcjonuje już pokonanie trasy klasycznego maratonu, czyli 42 kilometów 195 metrów. Coraz częściej rywalizuje się na świecie na dystansach dłuższych — na 50, 75, 100, a nawet 500 kilometrów! Wśród startujących są zawsze kobiety. Ostatnio w Poznaniu odbył się po raz pierwszy bieg 24-godzinny . . .

Pierwszy w Polsce supermaraton — na 100 km — został rozegrany przed trzema laty w Kaliszu. Zgłosiło się do niego 121 zawodników. W rok później na starcie konkurencji stanęło już 159 biegaczy. I choć zarówno dwa lata temu, jak i ubiegłorocznej imprezie liczba uczestników nie przekroczyła setki, organizatorzy zapewniają, że nie jest to oznaką spadku zainteresowania supermaratońskim bieganiem. Już w tym roku nie będzie się można "opędzić" od chętnych — twierdzą organizatorzy tych biegów.

25-letni pracownik warszawskiej FSO, Andrzej Karczewski wystartował w kaliskich zawodach po raz drugi w życiu. Przed dwoma laty był czwarty, ostatnio pokonał odcinek równy odległości dzielącej Radom od Warszay w czasie niewiele powyżej siedmiu godzin, zajmując drugą lokatę.

— Wiemy, że bieganie długodystansowe ma nadal wielu przeciwników. Mówią, że to wriactwo. Nie zgadzamy się z tymi wypowiedziami. Jeżeli sportowiec mówi czasem o satysfakcji, którą przynosi mu uprawianie danej dyscypliny, to dopiero w ustach maratończyka brzmi to jak najprawdziwsza prawda.

W ciągu kilku godzin na trasie może się wiele wydarzyć. W pewnej chwili przychodzi załamanie, kryzys i wtedy ma się wszystkiego dosyć. Jednak gdy uda się przetrwać, zwalczyć w sobie niewiarę, pokonać ból odmawiających posłuszeństwa nóg — jest to właśnie ten największy sukces, ten szczególny rodzaj satysfakcji.

Oczywiście, do biegania trzeba się dobrze, stopniowo przygotowywać. Andrzej Karczewski zaczynał w "ogólniaku" od rywalizacji na średnich dystansach. Później zaczął startować w maratonach, tych klasycznych. Na piętnaście, w których uczestniczył, ukończył dziesięć. I — ciekawe — dużo lepiej, fizycznie czuł się po pokonaniu pierwszej w życiu "setki" niż po "klasyku". Sądzimy, że to spostrzeżenie potwierdziłoby wielu długodystansowców.

Najważniejsze są dwie sprawy. Dokładne poznanie własnego organizmu po to, by móc umiejętnie rozłożyć siły i nie przeszarżować. Jeśli ktoś jest należycie wytrenowany, regeneracja po wysiłku następuje szybko. Wolniej za to odzyskuje się szybkość. No i przygotowanie psychiczne. Ludzie ze słabą psychiką nie mają w maratonie czego szukać. Zwykły kryzys może przerodzić się w koszmar. W trudnych chwilach trzeba pomagać sobie myślą, że inni muszą przecież przeżywać to samo. Im bliżej mety — myślenie o czymkolwiek zaczyna przeszkadzać, staje się dodatkowym obciążeniem, sprawia wręcz ból.

Nie,nie uważamy że wydłużanie dystansu — nawet do 500 km — ma mało wspólnego ze sportem, że to szaleństwo i bzdura. Człowiek może wytrzymać znacznie więcej niż myślimy. Granice odporności i wytrzymałości jego organizmu nie są nikomu znane i na pewno rekordy w maratonach i supermaratonach będą stale poprawiane. Tak, jak najlepsze osiągnięcia w innych konkurencjach. A jak wielkie korzyści z obserwacji wysiłku supermaratończyków ma — i będzie mieć nauka...

Taka argumentacja — jak sądzimy — nie trafia do przekonania tym, którzy sportu nie lubią, a przede wszystkim nie czują. Ci jedynie wzruszają ramionami, pukają się w czoło widząc biegnącego człowieka o twarzy wykrzywianej w chwilach kryzysu grymasem wysiłku czy bólu. A może, po prostu, nie rozumieją sensu samotnej walki maratończyków z dystansem, z własną słabością?

* * *

AS ROMA TRACI SZANSĘ NA TYTUŁ MISTRZOWSKI

Przeszło 80 tys. widzów, którzy przyszli fetować zwycięstwo lidera włoskiej ekstraklasy AS Romy nad zdegradowaną już drużyna Lecce, przeżyło ogromne rozczarowanie. AS Roma doznała bowiem sensacyjnej porażki 2:3, która prawdopodobnie kosztować będzie zespół Zbigniewa Bońka stratą szansy zdobycia tytułu mistrzowskiego.

W meczu z Lecce gospodarze byli stuprocentowym faworytem. Rozpoczęło się zgodnie z planem. W 7 min. weteran z Romy Francesco Graziani uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. Kiedy dziesięć minut później opuścił boisko kontuzjowany bramkarz gości — Stefano Ciucci, wydawało się, że Lecce wyjedzie z Rzymu z pokaźnym bagażem bramek. Tymczasem w 34 min. Alberto do Ciaro wyrównał na 1:1, a po pięciu minutach było już 2:1 dla Lecce. Argentyńczyk Juan Barbas zdobył dla gości drugą bramkę z problematycznego rzutu karnego.

Po przerwie gospodarze zaatakowali z determinacją, ale po jednym z nielicznych kontrataków Pedro Pasculi podwyższył wynik na 3:1. Rzymianie nadal atakowali, ale padł tylko jeden gol — Roberto Pruzzo, który z 19 bramkami prowadzi w klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców ligi.

Porażka AS Romy przy jednoczesnym zwycięstwie Juventusu Turyn nad AC Milan 1:0 (bramka Duńczyka Michaela Laudrupa), sprawiła, że na czoło tabeli wysunął się ponownie Juventus z przewagą 2 pkt. nad Romą. Trze miejsce zajmuje Napoli (6 pkt. straty), a do końca rozgrywek już tylko . . . jedna seria spotkań.

***

MECZE PIŁKARSKIE

W ostatnich meczach piłkarskich uzyskano następujące wyniki:

Bułgaria pokonała gładko Danię 3:0. Brazylia po niepowodzeniach wygrała z Niemcami Wschodnimi 3:0 (2:0). Natomiast Szwajcaria na własnym boisku w Bazylei przegrała minimalnie 0:1 z Niemcami Zachodnimi. Mistrz Argentyny River Plate zremisowało 1:1 z Urugwajem.

***

MARATOŃCZYCY ETIOPII WYGRALI W ROTTERDAMIE

Podwójnym sukcesem zawodników etiopskich zakończył się szósty bieg maratoński w Rotterdamie. Zwyciężył Abebe Mekkonen — w bardzo dobrym czasie 2:09;08 przed Belannyenhem Densino — 2:09;09.

Kolejne miejsca zajęli: 3. Allan Zachariassen (Dania) — 2:11;56. 4. Cor Mambregts (Holandia) — 2:12;27. 5. Jean-Pierre Peumen (Belgia) — 2:13;12. 6. John Graham (W. Brytania) — 2:13;42.

BETTER ENGLISH

By Lin Illwitzer
The School for American English, Chicago

Real-World English, Not "Classroom English"

Does it sometimes sound to you as if Americans speak too fast? Well, some of us do, that's true; New Yorkers usually speak faster than Mississipians, for example. But that's not what you mean when you say, "They talk too fast," is it?

What you probably mean is that the English you learned in your classroom is different from the English you hear on the streets, on TV, on the radio, and on the job. "Classroom English" is slower and clearer than Real-World English. You learned to understand "Classroom English," and to understand it well. And then —the shock! People don't talk like that in the real world!

Two aspects of Real-World English are important to you, for understanding and for speaking. One is stress and rhythm, and the other is reduced vowels. Let's find out why they are important.

Stress and rhythm. When you hear someone speaking, you can tell whether that person is speaking English or Polish, even if you can't hear the words. Whi is that? It's the music of the language: the way the voice goes up and down (the melody), and the way the voice gets louder (the beat).

The melody and the beat of English aren't the same as in Polish. This article is about the beat—the stress and rhythm.

In English, each sentence contains some parts that are spoken a lot louder than the other parts. Here are some examples.

Can you TELL me what TIME it is? We're GOing HOME NOW.

They BOUGHT a NEW HOUSE in the SUburbs. WHERE'S my CAR?

Try saying the sentences using a loud voice for the syllables in capital letters, and a soft voice for the syllables in small letters.

We say that these loud syllables have "primary stress." The difference in loudness between the syllables with primary stress and the syllables without stress is much greater in English than in Polish.

And the difference in loudness is important. The loud, or stressed, words, are the words that carry the meaning of the sentence: the nouns, verbs, adjectives and adverbs. These are the words we need for understanding.

This primary stress occurs *regularly*, the way the beat in music occurs regularly. You may not think of English as a musical language, but regular rhythm is essential for both music and English. The interval of time between any two primary stresses is the same (measured in tenths of seconds) as between any other two primary stresses.

Here are two sentences for you to practice. Each has four primary stresses--four louder syllables—shown in capital letters. Beat the rhythm of the loud syllables with your hand as you say them.

The STUdents are INterested in ENtering the CLASSroom.

GREAT MUsic is WORTH HEARing.

Notice that there are more syllables between EN and CLASS (three) than between WORTH and HEAR (zero). Yet *the interval of time is the same.* The rhythmical beat is regular.

Think of a parade, with people marching, and a band playing. The drummer beats regularly on his drum, regardless of the number of musical notes the rest of the musicians are playing. English rhythmical stress is just like that.

You can easily hear these stress patterns in poetry and songs. Get a recording of poetry from the public library, and listen to the regularity of the stresses. Beat time with your hand, like an orchestra conductor.

In songs, the stressed words and the musical beat coincide, so they are easy to hear.

Reduced vowels. The vowel sounds are represented by the letters **a, e, i, o, u,** and combinations of these. Reduced vowels, a characteristic of good spoken English, are incompletely pronounced vowels; they are weakened.

"Classroom English" doesn't have reduced vowels. In "Classroom English," every sound is pronounced fully and clearly. But Real-World English is different, as we said at the beginning.

Remember primary stresses? There is the same amount of time between each pair of primary stresses, **regardless of the number** of syllables in between. If there are seven syllables, they have to fit in the same amount of time as three syllables.

So, what do they do? They get smaller, in order to fit; they are reduced in length. What this means for you, the speakers and listener, is that the less important words in spoken English are not completely pronounced. This isn't careless, sloppy speech; this is normal, standard spoken English.

Compare the following sentences.

The STUdents will NEED BOOKS.

The STUdents will NEED some of their BOOKS.

In the second sentence, the three syllables **some of their** are said "suh-muhthr." The words **of** and **their** are not completely pronounced.

Americans say "ham-n-eggs" instead of "ham and eggs"; the British say "fish-n-chips" instead of "fish and chips." The word **and** is one of many "little words" that are reduced. Try saying "night-n-day," "hot-n-humid," "cold-n-windy," "boys-n-girls."

Words like **to, the, or, for, your, can,** are also "little words" that are reduced. Say "t-th-movies," as in "Let's go t-th-movies; "hot-r-cold," as in "is your tea hot-r-cold?"; "fr you," as in "The phone call's fr you"; "yr name," as in "What's yr name?"

The contrast of **can** and **can't** is especially important. The meaning comes from the vowel sound more than from the presence or absence of the sound of the letter **t** at the end of **can't.** The word **can** is not stressed when it is with another verb, so it is reduced and becomes "kn": "Kn we go now?" or "He kn do it."

The word **can't,** however, is always stressed, and never reduced, so the vowel sound is the "short A" that we have in **grass, hat,** and **flag.** There's a big difference between "He kn DO it," where only **do** is stressed, and "He CAN'T DO it," where **can't** and **do** are stressed. Practice saying the following sentences with **can** ("kn") and **can't.**

I kn HEAR you. I CAN'T HEAR you.

We kn GO toMORrow. We CAN't go toMORrow.

They kn WORK in SAturdays. They CAN'T WORK on SAturdays.

Now that you've learned a little more about rhythmical stress and reduced vowels, listen carefully when you have the TV or the radio on.

Observe the way the performers talk. Listen to the melody and rhythm of their speech. That's good English!

Listen also for the regularity of the primary stresses. and the reduction of the unstressed words. You can practice ("you kn practice") speaking this way, too. Ask a friend to read this article with you, and practice together—one speaking, the other listening. Help each other? You'll both improve.

Bolszewicki Szyk

Bolszewicki szyk?

Nie dziwi szyk Imeldy Marcos, Michelle Duvalier, Madame Nhu czy też Nancy Reagan. Dla wymienionych dam wygląd ma znaczenie polityczne. Ale bolszewicki szyk?

Były czasy, kiedy szyk ten ilustrowała następująca anegdota: Rozmawiają dziennikarze obserwujący przebieg konferencji handlowej w Moskwie.

Pierwszy dziennikarz—"Delegacja sowiecka przybyła. Widziałem ich żony."

Drugi dziennikarz—"To, że widziałeś kilka otyłych kobiet w bezkształtnych, kwiecistych sukniach nie oznacza, że sowieccy delegaci już tu są. To mogły być np. Bułgarki."

Pierwszy—"Nie, to były Rosjanki, jadły surową cebulę."

Cebula podawana jest teraz na wykałaczkach. Czasy się zmieniły.

Imperatorową została Raisa Gorbaczow. Podczas szczytu w Genewie Raisa spowodowała, iż Nancy Reagan w opini prasy wyglądała jak gość z balu inauguracyjnego . . . Harry'ego Trumana.

Od czasu Genewy, Imperatorowa nabrała nawyku odwiedzania paryskiego domu mody Pierr'a Cardin, zasmakowała w kreacjach, których cena równa jest wartości cebuli spożywanej w ciągu roku przez mieszkańców Gorki.

Pierre zobowiązał się przedstawiać Raisie 100 nowych projektów rocznie, mają być one produkowane w sowiekich fabrykach.

Dziwne to trochę, gdyż Związek Sowiecki jest w dalszym ciągu krajem, który musi jeszcze popracować nad udoskonaleniem ręcznika.

W zamian za swoje dzieła Cardin może spodziewać się kilka miliardów buszli surowej cebuli. To czy Raisa założy kiedykolwiek suknie wykonane według projektów Pierra w Związku Sowieckim jest tak samo wątpliwe jak SALT II.

Jak utrzymuje czasopismo "Town and Country," bez którego nie pokazują się członkowie Rady Najwyższej ZSSR, Imperatorowa zna się na rzeczy. Suknie z Paryża, buty z Włoch, płaszcze z Londynu i specjalne projektowane dżinsy w USA.

W odwecie, Paryż zapożyczył sobie bolszewicki szyk. Dom mody Thierry Muglera pokazał ostatnio "ruski garnitur w stylu militarnym" i długie buty "a la bolszewik."

Jean-Paul Gaultier zaprojektował kurtkę "motocyklowaą" z napisami na plecach wykonanymi cyrylicą. Być może wkrótce agenci KGB uczynią to samo ze swoimi skórzanymi płaszczami.

Na pytania dotyczące garderoby Imperatorowej Raisy, rzecznik ambasady sowieckiej w Waszyngtonie odpowiedział—"Nic na ten temat nie wiem, zapytajcie swoich szpiegów w Moskwie."

Czy styl Raisy będzie miał wpływ na garderobę Pierwszej Damy? Raisa nie tylko zwróciła na siebie uwagę świata ale ośmieliła się zakładać sunkie w ulubionym kolorze Nancy Reagan — czerwonym.

Pierwsza Dama nie wydaje się być tym wszystkim zmartwiona, pochłaniają ją ważniejsze sprawy — walka z narkonamią. Bolszewicki szyk nie straszny nam! (eu)

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

NIGHT CLUB
POLONAISE
3192-96 N. MILWAUKEE TEL.: 545-4152
Prezentuje
SPECJALNY KONCERT!!!
JUŻ DZIŚ!!!
W PONIEDZIAŁEK, 12-GO MAJA
O GODZ. 8:00 WIECZ.
Dochód z Którego Przeznaczony Będzie na Wysyłkę Mleka i Niezbędnych Artykułów Dla Dzieci na Podhalu, Szczególnie w Szczawnicy i Okolicach
(wysyłka przesłana będzie na ręce prałata par. Szczawnica, ks. Wacha)
W Koncercie Udział Wezmą:

"CZERWONE GITARY"
Pod Kierownictwem SEWERYNA KRAJEWSKIEGO
* * *
"PAUL'S DIAMONDS"
* * *
Zespół MARKA KULISIEWICZA
"HAPPY BAND"
z ELŻBIETĄ KUNICKĄ
Oraz Wielu Innych
Całą Polonię, a szczególnie Podhalan, serdecznie zaprasza na tę godną poparcia imprezę Maryla Sarniak, właścicielka klubu, wraz z artystami.
Koncert Częściowo Sponsorowany przez POLAMER

Plan Reformy Podatkowej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stały wolne od opodatkowania, sekretarz skarbu Baker odpowiedział, iż plan reformy należy traktować jako całość i nie można wyrazić zgody na jeden z jej punktów nie zgadzając się na inny.

Nawiązując do sobotniego, radiowego przemówienia prezydenta Reagana, Baker powiedział: "Wydaje mi się, iż wypowiedź Prezydenta jest sygnałem, abyśmy zabrali się do roboty".

Senator Dole oświadczył, iż stanowczo sprzeciwi się jakiejkolwiek próbie wprowadzenia zmian w propozycji reformy zatwierdzonej przez komitet, która ogranicza możliwość wyłączenia spod podatków kont IRA należących do pracowników nie mających zagwarantowanej emerytury.

Pracownicy, którzy objęci są przez zbiorowy fundusz emerytalny będą mogli w dalszym ciągu otwierać konta IRA, z tym, że nie będą im przysługiwały z tego tytułu ulgi podatkowe, tzn. suma na koncie będzie podlegała opodatkowaniu.

Natomiast propozycja zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów zezwala na zwolnienie od opodatkowania wpłat nie przekraczających $2,000 rocznie.

Rząd proponował poprzednio podwyższenie sum zwolnionych od opodatkowania.

Kongr. Dan Rostenkowski (D. — Ill.), przewodniczący Komitetu Sposobów i Środków, wyraził zaniepokojenie z powodu propozycji likwidacji ulg dotyczących kont IRA. Powiedział, iż nie wydaje mu się, aby któraś z partii chciała doprowadzić do likwidacji tej formy zabezpieczania przyszłości.

Kongr. Rostenkowski i sen. Robert Packwood, przewodniczący Komitetu Finansów, spodziewają się, iż będą musieli doprowadzić do kompromisu. "Jeżeli ożenimy najlepsze idee obu propozycji — powiedział Packwood — będziemy mieli system podatkowy, który przetrwa kilka generacji".

Senacka propozycja przewiduje zmniejszenie liczby kategorii na jakie dzieleni są obecnie podatnicy z 14 na 2.

Obywatele płaciliby, w zależności od wysokości dochodów, 15% lub 27%. Propozycja ta przewiduje także zmniejszenie wysokości podatków płaconych przez korporacje z 46% na 33%, lecz pozbawienie ich możliwości korzystania z rozlicznych ulg, które umożliwiały do tej pory niektórym z nich nie płacenie podatków.

Rebelianci Salwadorscy Gotowi Do Negocjacji

Lima, Peru (CT) — Prezydent Salwadoru Jose Napoleon Duarte powiedział w niedzielę, iż otrzymał od peruwiańskiego przywódcy, Alana Garcii informację o tym, iż niektórzy salwadorscy rebelianci wyrażają gotowość do podjęcia rozmów pokojowych.

Duarte powiedział, iż jego, popierany przez USA, rząd "z całą pewnością" udzieli amnestii każdemu rebeliantowi, który wyrazi chęć złożenia broni i położenia kresu trwającej 6 lat wojnie domowej.

Wiec "Solidarności Wiejskiej"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

monstracji 1 i 3 maja, siły bezpieczeństwa działały bardziej skrycie. Nie było zmasowanych oddziałów wojskowych, nie zastosowano gazu łzawiącego czy działek wodnych.

Po Mszy świętej odprawionej w ludnie, tłum ludzi w zorganizowany sposób przeszedł pod pomnik Wincentego Witosa, stojący w odległości 200 jardów od kościoła. (Wincenty Witos był założycielem chłopskiej partii politycznej na początku tego wieku). Uczestnicy zgromadzenia odśpiewali piosenki "Solidarności" i hymn narodowy, wznosili ręce w geście symbolizującym zwycięstwo "Solidarności" oraz złożyli wieńce u stóp pomnika W. Witosa. Na jednym z tych wieńców widniała ogromna litera "S," uwita z czerwonych kwiatów.

Milicja utrzymywała nadzór nad tłumem ludzi podając instrukcje przez megafony. Pomnik W. Witosa otoczony został zwartym kordonem umundrowanej milicji. Demonstracja zakończyła się bez żadnych incydentów. Milicja zatrzymała natomiast na półtorej godziny czterech zachodnich dziennikarzy i trzech członków ekipy telewizyjnej CBS (wraz z korespondentem "Chicago Tribune," Jamesem Yeungerem). Przyczyny zatrzymania zachodnich dziennikarzy nie wyjaśniono.

Źródła związane z "Solidarnością" podały, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przy okazji większych zgromadzeń "solidarnościowców" siły bezpieczeństwa pojawiały się w liczbie znacznie większej, niż kiedykolwiek przedtem, od czasu zniesienia stanu wojennego w 1983 r.

Przyczyny takiego stanu rzeczy można wytłumaczyć — zdaniem "Solidarności" — tym, że władze PRL w nerwowym napięciu oczekują na zjazd partii komunistycznej, zaplanowany pod koniec czerwca lub, że na wyższych szczeblach władzy pojawiło się wielu tzw. "twardogłowych."

Jakby na potwierdzenie tych przypuszczeń, 5 maja minister MSW Czesław Kiszczak z dumą oświadczył, że "stan spokoju i porządku publicznego jest diametralnie odmienny" od okresu, kiedy "Solidarność" triumfowała na początku lat 80-tych. Społeczeństwo polskie, zdaniem gen. Kiszczaka, "wolne jest od szalejącej anarchii, załamania dyscypliny społecznej i od poczucia bezkarności."

Przewodniczący wyjętej spod prawa "Solidarności" wiejskiej, Gabriel Jankowski oświadczył natomiast, że polscy rolnicy oburzeni są katastrofą czernobylskiej elektrowni nuklearnej, ponieważ radioaktywne opady skaziły pola uprawne i trzodę.

W czasie zgromadzenia w warszawskim kościele Jankowski oświadczył zebranym, że "trudno odkryć ile prawdy kryje się za kłamstwami padającymi z telewizyjnego ekranu, z gazet i ust rzecznika rządu."

Manewry Wojsk Tajlandzkich i Amerykańskich

Bangkok, Tajlandia. (NYT) — Tajlandia i Stany Zjednoczone przeprowadzą w tym miesiącu wspólne ćwiczenia wojskowe. Celem manewrów jest zabezpieczenie gotowości na wypadek ataku ze strony innych państw.

W manewrach udział weźmie 20 przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i 700 przedstawicieli władz tajladzkich.

Ćwiczenia wojskowe rozpoczną się 19 maja w nadbrzeżnej prowincji Chonburi.

Belgijscy Górnicy Zawiesili Straik

Bruksela (NYT) — Belgijscy górnicy wstrzymali dwutygodniowy strajk, ogłoszony na znak protestu przeciwko zamykaniu kopalni węgla. Strajk został zawieszony 4 maja a górnicy postanowili czekać do chwili, gdy podany będzie do publicznej wiadomości szczegółowy plan zmian.

W tym samym czasie do strajków przygotowują się nauczyciele oraz pracownicy innych służb publicznych. Ich celem jest protest przeciwko rządowemu planowi oszczędności gospodarczych. Obrady na ten temat toczą się pod Brukselą.

Strajk 18600 górników z prowincji Limburg należy do największych protestów od roku 1983, kiedy koalicyjny rząd premiera Wilfrieda Martensa wprowadził twardą politykę finansową.

Zamach Na Działacza

San Salvador (NYT) — Sekreatrz generalny Krajowego Związku Pracowników Pocztowych w Salwadorze, Jose Aristides Mendez (42) został zastrzelony przez nieznanego sprawcę, w chwili gdy udawał się do miejsca pracy.

Z ciała Mendeza wyjęto dwie kule.

Kto Zarabia Na Dostawach Dla Contras?

Washington (CT) — Z dokumentów będących w posiadaniu rządu Stanów Zjednoczonych wynika, iż oficerowie honduraskich sił zbrojnych czerpali zyski ze sprzedaży partyzantom nikaraguańskim towarów, za które Waszyngton płacił miesięcznie 1 mln. dol.

Informator w Hondurasie, który zastrzegł sobie anonimowość, powiedział, że armia honduraska domagała się takiego rozwiązania sprawy w zamian za dostarczenie do obozów contras znajdujących się w strefie przygranicznej, żywności, odzieży i sprzętu.

Rzecznik armii honduraskiej, major Alberto Arguello Moncada, powiedział podczas telefonicznego wywiadu, że ma zamiar osobiście przeprowadzić śledztwo w tej sprawie.

Z informacji uzyskanych od contras z Nikaraguańskich Sił Demokratycznych wynika, iż zaczęli oni dokonywać zakupów w Supermarcado Hermano Pedro, magazynie znajdującym się na przedmieściach Tegaucigalpy, w wyniku nacisku ze strony Biura Pomocy Humanitarnej (ang. skrót HAO), agencji federalnej odpowiedzialnej za rozdzielanie pieniędzy z funduszu pomocy.

Zarówno Waszyngton jak i przedstawiciele contras odmawiają ujawnienie nazwisk Hondurańczyków, którzy czerpali zyski z Supermarcado hermano Pedro, ujawnili tylko iż są oni oficerami sił zbrojnych tego kraju.

Z danych przygotowanych przez Departament Stanu, któremu podlega HAO, wynika że w dniu 1 stycznia wspomniany magazyn zaopatrzył contras w 20 tys. mundurów, za które rząd USA zapłacił 325 tys. dol.

W niecałe dwa tygodnie później, ten sam magazyn sprzedał materiały budowlane wartości 9 tys. dol. i żywność, której wartość przekraczała 900 tys. dol. Sprzedaży tak dużej ilości artykułów dokonano w ciągu tylko jednego dnia.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych powiedział, że konieczność zaopatrywania się partyzantów we wspomnianym magazynie jest wynikiem tego, iż HAO nie było w stanie otworzyć biura w Ameryce Srodkowej oraz tego, że rząd Hondurasu odmówił oficjalnego przyjęcia do wiadomości faktu istnienie na terenie tego kraju obozów contras.

Ponadto prawo zabrania aby rząd USA deponował pieniądze w bankach innych krajów. Zaistniała więc konieczność znaleienia dostawców, którzy dysponują kontami w bankach amerykańskich.

Contras, których liczbę szacuje się na 15 do 18 tys., potrzebują zgodnie z oświadczeniem rzecznika NSD, ok. 3 dol. dziennie na wyżywienie jednego żołnierza. Oznacza to, że wydają rocznie za zakup żywności przynajmniej 16,4 mln. dol. Większość zakupionych przez nich produktów żywnościowych pochodzi z magazynów Hermano Pedro.

Ilość ta wydaje się Waszyngtonowi wyjątkowo duża. Jeden z dowódców NSD, który opuścił cztery miesiące temu Amerykę Srodkową powiedział, że otrzymywał tylko 1 dol. dziennie na wyżywienie jednego partyzanta.

Przebywający obecnie w Miami członek dowództwa NSD, Edgar Chamorro skomentował — "Wygląda na to, że contras jadają teraz znacznie lepiej". "Dziwne, gdyż w Nikaragui mówią, że contras jadają tylko fasolę".

Niektórzy członkowie Kongresu i byli partyzanci twierdzą, że dowództwo Nikaraguańskich Sił Demokratycznych celowo podało zawyżoną liczbę swoich żołnierzy aby uzyskać od Stanów Zjednoczonych większą pomoc.

Waszyngton wpłacał na konto banku w Miami 1 mln. dol. miesięcznie. Konto to należy do Rodolfo Zelaya, który jest właścicielem Hernando Pedro i członkiem honduraskiego Kongresu. Pieniądze były przeznaczone na opłacenie towarów, które miały być dostarczone contras.

Zalaya jest także dostawcą honduraskich sił zbrojnych. Indagowany w tej sprawie przez dziennikarzy odmówił jakichkolwiek wyjaśnień.

Wyjaśnienia sytuacji odmówił także rzecznik HAO. Z informacji przekazanych z Hondurasu wynika, iż rząd tego kraju domagał się przekazania kontroli nad dostawami Zelayi, grożąc iż w przeciwnym wypadku uniemożliwi partyzantom ich otrzymanie.

Dostawy towarów z zagranicy zostały również zablokowane.

Niektóre źródła podają, iż jest całkiem prawdopodobne, że dochody z całej skomplikowanej operacji czerpało również dowództwo contras, dzieląc się z armią i Zelayą. Brak jednak dowodów na potwierdzenie tej tezy.

Raport na temat roli rządu Hondurasu w całej sprawie i dostaw za pośrednictwem Zelayi nadszedł w czasie, gdy contras obciążani są również o wykorzystywanie amerykańskich pieniędzy na zakup broni i narkotyków, sprzedawanych potem na czarnym rynku.

Komórka Kongresu Stanów Zjednoczonych, General Accounting Office przyznała, iż nie może ustalić co stało się z 15 mln. dol., pochodzącymi z 27 milionowego funduszu pomocy dla contras.

Atak Tornado

(UPI) — W ubiegłym tygodniu tornado przypuściło 11 ataków w stanach Teksas, Oklahoma, Kansas, Iowa, Nebraska i Południowa Dakota. Największe szkody wyrządziła wichura w miejscowości Edmond, będącej przedmieściem Oklahoma City. 45 domów zostało tam zniszczonych, a około 100 uszkodzonych. Ewakuowano wszystkich mieszkańców okolicy najbardziej dotkniętej żywiołem. Duża część tej miejscowości została pozbawiona prądu i łączności telefonicznej. Co najmniej 13 ludzi zostało lekko rannych.

Edmond zostało otoczone siłami policji, które nie dopuszczają na teren gapiów oraz tych, którzy mogliby wykorzystać okazję do prób kradzieży. Użyto Gwardii Narodowej do pomocy w usuwaniu skutków tornado, a przedstawiecie miejscy zamierzają lustrować okolice z helikopterów w celu oszacowania strat.

W zachodnich częściach stanów Północna i Południowa Dakota, Wyoming i Montana spadł śnieg i szaleją burze. W miejscowości Alta w stanie Utah spadło 2 stopy śniegu.

W Bassett w stanie Nebraska poziom opadów deszczu osiągnął 10 cali. W Des Moines (Iowa) wiatr wiał z prędkością 75 mil/godz. Podróżujący samochodami opuścili pojazdy i ukryli się w przydrożnych rowach.

Ulewy spowodowały zalanie ulic i dróg w kilku stanach. W Montanie, Oklahomie i Teksasie spadł grad wielkości piłek baseballowych.

Edwin Cudecki Nie Żyje

W sobotę, 10 maja, nagle zmarł Edwin Cudecki, kierownik biura nauczania języków obcych przy chicagoskim szkolnictwie publicznym. Śp. Edwin Cudecki znany był szerokim rzeszom polonijnym ze swej pracy na rzecz nauczania języków "mniej popularnych" — języków którymi mówiło wielu uczniów uczęszczających do chicagoskich szkół publicznych.

Program dwujęzycznego nauczania miał swój początek właśnie w wydziale kierowanym przez Cudeckiego. Również z tego wydziału prowadzona jest nauka wielu języków w ramach specjalnego, znanego pod nazwą "independent study." Uczniowie przy pomocy nauczycieli-korepetytorów uczą się języka kraju swego pochodzenia, za co otrzymują odpowiednie kredyty.

Śp. Edwin Cudecki był aktywny w wielu innych przedsięwzięciach polonijnych, szczególnie w dialogu pomiędzy Polonią a społeczeństwem żydowskim. Był jednym z inicjatorów, a ostatnio opiekunów "szkół-magnesów" — szkół w których nauka języków obcych była szczególnie faworyzowana.

Śmierć przyszła niespodziewanie, jak się przypuszcza wskutek ataku serca. Śp. Edwin Cudecki zmarł w pokoju hotelowym w Milwaukee, gdzie przebywał a konferencji dotyczącej Szkół-Magnesów.

W Zmarłym tracimy jednego z najbardziej aktywnych działaczy polonijnych, jednego z nielicznych, nauczycieli polskiego pochodzenia, który dzięki swej pracy zajmował wpływowe stanowisko w administracji szkolnictwa publicznego w Chicago.

Żonie Virginii i synom: Johnowi i Paulowi składamy tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia.

Pogrzeb śp. Edwina Cudeckiego odbędzie się w środę z domu pogrzebowego John A. Klemundt przy 3313 W. Irving Park Rd., do kościoła Niepokalanego Serca N.M.P., a później na cmentarz św. Wojciecha. Ostatnią przysługę oddać można dziś w godz. od 5 po poł. do 9 wiecz. i jutro, we wtorek, 13 maja, od 2 po poł. do 9 wiecz. Msza św. żałobna odprawiona będzie o godz. 9:30 rano, w środę. Kościół Niepokalanego Serca N.M.P. znajduje się przy 3814 N. Spaulding.

Cześć Jego pamięci!

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia, siostra i ciocia nasza, śp.

Maria M. Stanisławski

(z domu Trzyna)

(żona śp. Józefa, matka śp. Edwina i śp. Marion, teściowa śp. Tony Pajkos)

Członkini ZNP, ZPRK i Stowarzyszenia św. Walentego, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1986 roku, o godzinie 3:10 po płd., przeżywszy 84 lata.

Zwłoki będą wystawione dzisiaj od 4 do 9 i we wtorek od 2 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybiusza (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryk (Loretta), syn i synowa; **Jean Pajkos, Rita (Bill) Matz**, córki i zięć; **Tadeusz (Jacqueline), Czesław T. (Krystyna)**, synowie i synowe; **Joanna**, synowa; 23 wnuków, 10 prawników, a w Polsce **Józefa Pluta, Helena Bialic**, siostry; **Jan (Zofia) Trzyna**, brat z żoną; oraz wiele siostrzeńców i siostrzenic; bratanków i bratanic.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak Funeral Home. Telefon 767-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat, siostrzeniec i bratanek nasz, śp.

Zygmunt J. Lubiński

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go maja, 1986 roku, o godzinie 6:30 rano w średnim wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 2 po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Oćwieja Funeral Home, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników (msza św. o godz. 10:00).

Po czym zwłoki zostaną przewiezione do Polski i pochowane w Kamieńcu, woj. Poznańskie.

O czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni i **Maria** (z domu **Dworczak**), rodzice; **Emilia (Ludwik) Mroziński** i **Kazimierz (Zofia)**, siostra, brat, szwagier i bratowa; **Maria Szymczak, Jan (Eleonora), Stanisław (Maria), Franciszek (Katarzyna), Józef (Agata)**, ciotki i wujowie z rodzinami.

Pogrzebem zajmuje się Oćwieja Funeral Home. Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat nasz, zięć mój i wuj nasz, śp.

Edwin Cudecki

(syn śp. Jana i śp. Antoniny [z domu Wrona], brat śp. Stanisława, śp. Bronisławy, szwagier śp. Heleny, śp. Jan Kucha, śp. Hieronima Borzek i śp. Raymonda Swedo)

Director of Foreign Language for Chicago Public Schools, Past President of Polish Museum of America, Past President Polish American Educator Association, Past Vice-President of the Copernicus Foundation, Past Director of Polish Welfare Association, Past Chairman of the Illinois Consultation on Ethnicity, A.J.C. i Member of the International Conference of Magnet Schools, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go maja, 1986 roku, o godzinie 3:30 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 5-ej do 9-ej wieczorem, we wtorek od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Klemundt Funeral Home, pnr. 3313 W. Irving Park Rd., do kościoła Immaculate Heart of Mary, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Virginia M. (z domu **Palasz**), żona; **Jan i Paweł**, synowie; **Mary Kucha, Bruno (Virginia), Walter (Virginia), Josephine Swedo**, bracia i siostry; bratanki i bratanice; siostrzeńcy i siostrzenice; **Mary Palasz**, teściowa; **Maryann Palasz**, szwagierka; wraz z całą rodziną.

Po informacje prosimy telefonować 478-1212.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek oraz brat nasz, śp.

Walter A. Kloc

Członek honorowy Związku Muzyków Polskich w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go maja 1986 roku, o godzinie 8:36 wieczorem, przeżywszy 79 lat.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 4 do 9 i we wtorek od 2 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeboweg pnr. 5259 W. Roscoe St. (5300 W. i 3400 N), do kościołoa św. Władysława (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dorothy (Joseph) Brodlo, Shirley (Stanley) Tomeczko, Patricia Eagan, córki i zięciowie; **Dennis (Janet) Kloc**, syn oraz wiele wnuków i prawnuków; **Joseph, Stanley i Raymond**, bracia; **Sopie Bawelkiewicz**, siostra.

Pogrzebem zajmuje się:
Kopec Funeral Home,
Telefon 545-6974.

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. **Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.**
2. **Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.**
3. **W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.**
4. **Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.**
5. **Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.**

MAJ, 1986
Imię, Nazwisko _____

_____

Numer domu, ulica _____

Miasto _____ Stan _____ Zip code _____

Kupon należy wysłać na adres:

CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Komunikat Episkopatu Polski

(D.P.) — W niedzielę 4 maja we wszyskich kościołach w Polsce odczytano komunikat z konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w piątek 2 maja.

Jedynie przestrzeganie praw człowieka i nawiązanie autentycznego dialogu między władzą a społeczeństwem może zapewnić Polsce wyjście z kryzysu — stwierdzają biskupi.

Piątkowa konferencja Episkopatu Polski była pierwszą po rozmowie kard. Józefa Glempa z gen. Jaruzelskim. W komunikacie stwierdzono jedynie, że Prymas Polski poinformował biskupów o tym spotkaniu, ale nie podał żadnych bliższych szczegółów.

Znaczna część komunikatu została poświęcona sprawie przestrzegania praw człowieka, wolności obywatelskich i swobody zrzeszania się. "Bez ścisłego przestrzegania praw jednostki, a także grup społecznych i zawodowych, ekonomiczne problemy, wobec których stoi nasz kraj nie zostaną rozwiązane" — stwierdzają biskupi.

"Droga do poprawy gospodarczej prowadzi jedynie przez otwarty, autentyczny dialog".

Jeden paragraf został poświęcony atakom na Kościół ze strony władz PRL i próbom ograniczenia roli Kościoła, który — według reżymu komunistycznego — powinien jedynie spełniać swe funkcje religijne.

Biskupi zakwestionowali ten pogląd, są bowiem zdania, że katolicy, stanowiący przecież dominującą część narodu polskiego, mają pełne prawo do kształtowania porządku społecznego, powinni na każdym kroku denuncjować zło i nie mogą być ze względu na swoje przekonania religijne dyskryminowanymi, a powinni być traktowani z szacunkiem i godnością.

Episkopat Polski po raz kolejny opowiedział się przeciwko przerywaniu ciąży — "mordowaniu nienarodzonych", jak stwierdzono w komunikacie i przypomniał, że za ten grzech w Kościele katolickim grozi ekskomunika.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9:00 do 9:30 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Zbigniew REN

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 9:35 do 10:00 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Marian Czerniecki

SKLEPIK RÓŻNOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 10:00 do 10:30 rano
WEAW AM 1330

WCEV GŁOS POLONII 14k150 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

PROGRAM URSZULI MICHAŁOWSKIEJ
Stacja WONX 1590 AM
Niedziela 9:00 do 10:00 wieczorem
Stacja WVVX 103.1 FM
Środa 7:00 do 8:00 wieczorem
Prowadząca: Urszula Michałowska
(312) 764-5358

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 7:00 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Program Radiowy Polskich Ojców Jezuitów
Stacja WCEV 1450 AM
Msza św.
z kaplicy N. Serca P.J.
4105 N. Avers Ave., Chicago
Niedziela 7-7:30 rano
Pogłębianie wiary i wiedzy religijnej
Sobota 7:30-8 wieczorem
Audycje prowadzi
O. Leszek Balczewski SI

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
Stacja WSBC 1240 KC
Sobota 9:00 Wiecz.
Stacja WCEV 1450 AM
Niedziela 6:30 do 7 wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Sowiecka Plaga Anonimów

Pisanie anonimów jest karalne, stwierdził sowiecki Sąd Najwyższy i przesłał specjalną instruckcję w tej sprawie do sądów regionalnych. Wszystkie anonimy, zawierające oskarżenia pod adresem współobywateli mają być podstawą do wszczęcia dochodzenia.

Zwiększona liczba anonimów pojawiła się w ostatnich miesiącach w związku z wszczętą przez Kreml, z inicjatywy Gorbaczowa, kampanią korupcji i niekompetencji.

Jak niebezpieczna jest praktyka opierania oskarżeń na podstawie donosów, wykazał opublikowany przez "Izwiestia" przykład dyrektora tartaku, którzy spędził 2 lata w więzieniu, skazany z korupcję. Podstawą oskarżenia był anonim. W rezultacie prokurator prowadzący dochodzenie w tej sprawie został wyrzucony.

Sąd Najwyższy zalecił także, aby prasa, radio i telewizja publikowały przebieg procesów gospodarczych. Powinny być one omawiane na zebraniach otwartych w miejscach pracy.

Jednocześnie wydano polecenie w sprawie publikowania książek i artykułów za granicą. Większość publicystów, których prace nie mogły być opublikowane w Sowietach wysyłało je za granicę. Gdy dochodziło do protestów skazywano ich za prowadzenie kampanii antypaństwowej.

Dziś sam fakt publikacji bez zgody cenzury jest uważany za przestępstwo, a jedną z kar jest utrata praw autorskich na rzecz budżetu państwa.

Trudny Okres

Państwowa korporacja British Steel znajduje się w krytycznej fazie, określonej przez nowego dyrektora jako "wóz albo przewóz". W swoim pierwszym przemówniniu do pracowników stalowni Bob Scholey powiedział, że okres obecny zadecyduje czy brytyjski przemysł stalowniczy wyjdzie na pozycję wiodącą w świecie zachodnim, czy pogrąży się w trudnościach finansowych.

Korporacja ma wkrótce ogłosić dane dotyczące osiągniętych po raz pierwszy od 11 lat dochodów. Scholey powiedział też, że w związku z cofnięciem rządowym subsydiów brytyjskie stalownictwo musi osiągnąć co najmniej roczne dochody w wysokości 200 milionów ft. szt., aby być przedsięwzięciem samowystarczalnym.

★ Poszukuje Pracy

MECHANIK znający roboty kontraktorskie poszukuje pracy. Tel.: 698-7259.

Zginął Pod Kołami Ciężarówki

We wtorek na autostradzie Tri-State został zabity przez ciężarówkę 23-letni mężczyzna.

Zdaniem policji, Michael Reid (mieszkaniec Justice) szedł piechotą po autostradzie w kierunku przeciwnym — a więc "pod prąd" — niż jadące samochody.

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN
Or COME AND GO
Domestics for excellent family in Chicago. Excellent pay.
Call: 869-1444
MAID INC.

LIVE IN
Person to assist disabled man. Some cooking involved. Near Belmont and Addison.
332-6233

BABYSITTER
Some cooking. Flexible hours. On Lincoln Park. Must speak English. References required. Call weekdays 930-4570.

OPIEKUNKA do 2 letniego dziecka, Milwaukee-Belmont. 539-2268.

HANDY HOME HELPERS INC.
Private Employment Agency
2924 N. Pulaski Road
Potrzebujemy kobiety do sprzątania domów. Zgłaszać się osobiście od 8:30 rano - 4:30 po poł.
Tel.: 545-5058

POTRZEBNE 2 KOBIETY
Do ogólnego sprzątania.
Muszą posiadać samochód.
Potrzebne natychmiast.
1 (813) 923-5040
Dzwonić w j. angielskim

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE NATYCHMIAST KOBIETY
W średnim wieku do dobrze płatnych prac w Californi, Arizonie i na Florydzie oraz mamy intratną posadę dla mówiących po angielsku. Wiadomość:
VISTULA
3800 W. Diversey • 489-2800

10 KOBIET DO SPRZĄTANIA DOMÓW
$5.00 na godzinę, dogodne godziny — część czasu, podczas dnia. Możliwość przejścia na pełen czas po 3 tygodniach. Muszą prowadzić własne auto i mówić nieco po angielsku. Okolice: Elmhurst-Hinsdale (55th St.), Villa Park-Lombard-Norridge. Składanie aplikacji w jęz. polskim 13, 14 i 15 maja, od 10 rano-7 wiecz.
WHITE COTTAGE MAID SERVICE
118 S. York, Elmhurst (Jechać po North Ave. na zachód, 1 blok za York Rd., skręcić w lewo, przejechać tory kolejowe i skręcić w lewo 1 blok na południe od torów).

NURSES AIDES wanted, for live in and come and go. English required. 725-7881.

GIRL wanted for clerk-cashier. Downtown location. 782-0477.

PART TIME
Barmaids and Waitresses.
Must speak English. Call Lynn
334-2919
ZUM LIEBEN AUGUSTYN
4600 N. Lincoln Avenue

PART TIME MAID
6 days per week. 5 hours per day
Sunday included. 8 a.m.-1 p.m.
Older woman preferred.
Must speak some English
Apply in person:
MILSHIRE HOTEL
2525 N. Milwaukee Ave. 8 a.m.-2 p.m.

KOSMETYCZKA oraz MANIKURZYSTKA/ PEDIKURZYSTKA
O wysokich kwalifikacjach, potrzebne od zaraz, do eleganckiego salonu kosmetycznego w Austin, Texas. Świadectwa szkoły kosmetycznej, poprzedniej pracy wymagane. Bardzo dobre warunki pracy i wynagrodzenie. Życiorys zawodowy z kopią dokumentów i fotografię przesłać:
HALINA
5355 Burnet Road
Austin, Texas 78756
512-345-2626

ODSTĄPIĘ PRACĘ
Popołudniową, 20 Godz./Tydz.
Potrzebny samochód, znajomość j. ang. i gotowania. Tel. 736-5113. Dzwonić w pon. 9 p.m.-11 p.m., wt. 8 a.m.-2 p.m. i 9 p.m.-11 p.m., śr. 9 p-m.-11 p.m. albo zostawić wiadomość na taśmie.

★ Praca

OFFICE AND WAREHOUSE PERSONNEL
Please apply at
505 W. 35th Street
Chicago

★ Praca

Cafeteria
New Corporate Cafeteria
in Bloomingdale
• Cooks
• Pantry Cooks/Servers
Attractive and modern environment, and competitive hourly salary commensurate with ability and experience. For consideration,call ONLY Between 8:00 A.M. and 3:00 P.M.:
Chuck Rizzo 351-7984
RIZZO FOOD SERVICES, LTD.
Equal Opportunity Employer M/F/H

JOBS! JOBS! JOBS!
Fast Growing Company
Needs Ambitious People
• Office Help
• Sales Dept.
• Manager Trainee
• Students Welcome
Can earn $7 an hour. Part time. Full time, $360 a week.
MR. MILLER • 449-1920

OLD GDAŃSK CO.
Poszukuje pracowników-konserwatorów zabytków w dziedzinie konserwacji malarstwa, rzeźby, ram, oraz mebli. Również otwieramy 12 nowych pozycji pracy dla wysoko kwalifikowanych stolarzy. Wysokie wynagrodzenie i pomoc w znalezieniu mieszkania. Resumé w języku angielskim lub polskim proszę przysyłać na adres:
OLD GDANSK ART CO.
1015 University Ave.
Berkeley, California 94710

DRIVERS WANTED
As owner operators. City or road. Guaranteed 3-year contract. Tractors available. No experience necessary. Will train.
Call 284-2808

IMMEDIATE OPENING
For full time employment with organizational skills, business manager type, ambitious with desire to be promotive (phone work and scheduling appointments). Must speak good English and Polish. Auto necessary. Only South Chicago need apply. Call between 10-5.
585-2662

CEDENO CONSTRUCTION CO.
NOW HIRING CARPENTERS
Must be knowledgeable, responsible and hard working. Must speak some English. Hourly as well as sub-contractor positions available. Call anytime between 8 A.M.-5 P.M.
486-8899

Usługi Finansowe
Doświadczenie Nie Wymagane
Jesteśmy historią amerykańskiego sukcesu i przywódcami jednego z najbardziej dynamicznego przemysłu. Nasz nieustanny rozwój w usługach finansowych stwarza możliwości kariery dla ambitnych osób w okolicy Chicago. Oferujemy przeszkolenie, udzielamy pomocy w ważniejszych operacjach handlowych. Pełen etat, lub part time. Możliwość zarobków od $68,000 i więcej. Wymagana znajomość języka angielskiego w piśmie i słowie. W celu dokładnych informacji proszę telefonować do Mr. Rideout.
(312) 352-3417
od 9 rano do 12 w południe.

PRESSERS
To press linings.
No experience necessary.
Vicinity Armitage and Cicero
Call for appointment
772-0400

DRUKARZ OFFSETOWY
Do Obsługi Maszyny Drukującej Koperty
Znajomość jęz. angielskiego niewymagana.
489-3300 — ext. 30

HOUSEKEEPERS
Full and Part Time
We are looking for team workers to join our housekeeping staff. Good pay and benefits. If interested apply at:
RED ROOF INN
1113 Butterfield
Downers Grove, Illinois

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY KUCHARZ LUB KUCHARKA
Do pracy w restauracji w Colorado.
FLASH LTD.
736-2751

GOVERNMENT JOBS. $16,040 — $59,230/year. Now Hiring. Call (805) 687-6000 Ext. R-9725 for current federal list.

KRAWCOWA LUB KRAWIEC
Z Doświadczeniem
Do szycia i reperacji damskiej i męskiej odzieży.
Okolica Downtown
Tel.: 782-6858

★ Praca

COUPLE LIVE-IN
Domestic for excellent family in Chicago area. Call:
869-1444
MAID INTERNATIONAL

SZWAJCARSKO—NIEMIECKA KORPORACJA ZATRUDNI KILKA OSÓB
Mówiących po polsku (ze stałym pobytem) na pół lub cały etat. Dzwonić 378-3203 od 10-1: 00.

★ Praca Męska

WANTED FULL TIME
TAILOR
For men's wear and drycleaning store. Experience necessary.
Call for appt. 823-2141
Ask for Mr. Rojek or Mr. Matuska.
KAYLE'S MEN'S WEAR
800 Devon Ave. Park Ridge, IL

PAINTING and decorating. Help wanted. Experienced. Tel. 878-6855.

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY MĘŻCZYZNA DO USTAWIANIA "Kick Press"
671-6600

POTRZEBNY MALARZ POKOJOWY
Wolimy z doświadczeniem. Proszę dzwonić w jęz. angielskim. Tel.: 882-6677.

MĘŻCZYZNA ze zdolnościami mechanicznymi do pracy w fabryce $4.00 na początek. 637-4601.

MACHINIST
Factory Work
ACME
S / U operator, experienced only, excellent wages, benefits. Thaddeus Swier 261-5700.

POTRZEBNI mężczyzni do pracy przy sidingu i robót dekarskich (roofing) 631-6284 — wieczorem.

POTRZEBNY mechanik i blacharz samochodowy. Tel.: 281-2157.

TOOL MAKER
New 4 slide tooling, build and fit.
Excellent working conditions.
Good benefits.
Call: 860-1016

★ Domy

BY OWNER
Harlem-Foster area.
2 bdrm. Georgian.
Modern Kitchen.
Brick addition with fireplace and cathedral ceiling.
2 baths. 2 car brick garage.
Finished basement.
$119,500
By appointment only.
763-3161

GOVERNMENT HOME
from $1 (U repair).
Also delinquent tax property.
Call: 1-805-687-6000, Ext. GH—9725 for information

3 SYPIALNIOWY MUROWANY BUNGALOW
Poddasze nadające się do powiększenia. Duża kuchnia. $124,900.
INTERDOME REALTY ERA
792-1600 (U 118)

PRZEŚLICZNY 3 MIESZKANIOWY
Nowoczesny w nieskazitelnym stanie. Green House na Patio, wykończony basement. $194,900.
INTERDOME REALTY ERA
792-1600 (u 118)

WESTCHESTER • BY OWNER
Custom De Luxe MultiLevel
3 bedrooms, 2½ baths, 2½ car garage. Located in an area of fine homes. Near Oak Brook. In-Law arrangement possible. $179,500.
562-6666

Apartment Building Northwest
FOR SALE BY OWNER
Beautiful brick 2 flat, 2 car brick garage. Vicinity Laramie and Diversey. Excellent condition. Call weekdays 9 A.M. to 4 P.M. for appointment.
237-6611

WOOD DALE
Murowany, 6 apartamentowy. W idealnym stanie. 4 x 2 sypialnie, 2 x 1 sypialnia. Centralne ogrzewanie. Dobry dochód. Przez właściciela.
Tel.: 455-0212 w j. angielskim

★ Posiadł. w Wisc.

HOUSE FOR SALE
BY OWNER
3 bedrooms, 2 baths, beautiful ranch home in secluded Washington Island, Door County, WI. Great fishing, boating, private beach and park. $75,000.
Days: Joy 908-2847 Eves: 675-8363
Please call in English

★ Do Wynajęcia

BELMONT-CICERO
2½ room studio apartment, decorated. Call from 12 noon-3 P.M. $285 a month.
262-3844

KULTURALNEMU panu wynajmę umeblowany pokój z używalnością całego mieszkania $165. Jackowo. 588-2695.

ELSTON-LOWELL
Świeżo odnowione mieszkanie — ('studio apartment') i 1 sypialniowe mieszkanie do objęcia od zaraz w cichym, dobrze utrzymanym budynku. Wszędzie dywany. Pralnia do użytku. Blisko do sklepów. Dogodna komunikacja. Vasile — 725-8743. SHERWIN MANAGEMENT — 475-4400. Telefonując proszę mówić po angielsku. Z(23)

DIVERSEY-KOSTNER
Słoneczne 1 sypialniowe mieszkanie do objęcia od zaraz, w ładnej dzielnicy. Świeżo odnowione. Pralnia ado użytku. $335 i wyżej. Bob — 967-7018
SHERWIN MANAGEMENT
475-4400
Telefonując proszę mówić po angielsku

4 POKOJE, ogrzewane, dla starszych 2-ch osób bez dzieci i zwierząt. $400 miesięcznie. Okolica Belmont-Central Ave. 227-0678.

SPOKOJNA dzielnica, cicha ulica, 3 pokojowe mieszkanie, dywany, lodówka, kuchenka. 725-2162.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Interesy

TAVERN FOR SALE
including 3 apartments, 3 car brick garage, side lot with 2 car brick garage. $250,000 firm. Only interesting parties call between 9 am — 1 pm.
725-4845 no brokers

★ Rozmaite

REWELACJA
Ostatnie dwa dni wyprzedaży nowej odzieży. Wtorek i środa od 10 rano - 6 wieczór przy każdym zakupie drobny upominek.
2540 N. Laramie

★ MEBLE

2 KOMPLETY mebli do sypialni. 299-4083, od 6-8 wieczorem.

★ Usługi

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

KOSZE trawę, woskuje podłogi. 235-2964.

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i przeglądy bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4021

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234

NAPRAWA lodówek, kuchenek. 2-letnia gwarancja. 539-3986.

★ Malowanie

WYKONUJEMY wszelkie remonty. Malujemy, tapetujemy 10 lat doświadczenia. 286-0864.

★ Kontraktorzy

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW
Aluminiowe sidingi — Podsufitki
Drzwi Sztormowe — Rynny
Nowe werandy — Okapówki
Garaże — Dachy
DZWOŃ ZARAZ 777-3068
Bezpłatna wycena — Ubezpieczeni

DACHY—FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
RYNNY—BETON
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
Do Biura 891-5959
Do Domu Wiecz. 775-6644

Administracja "Dziennika Związkowego"
podaje do wiadomości, że agencje mieszczące się pod adresami:
Polish Daily Advertising Office
55 E. Jackson Blvd. Tel.' 368-4855
oraz
Polish Daily Zgoda Advertising Bureau
5146 W. Belmont Ave. Tel.' 286-1217
są niezależnymi agencjami ogłoszeniowymi, które nie mają bezpośredniego powiązania z "Dziennikiem Związkowym." Każdy kto przez agencje zamawia ogłoszenie do naszej gazety również do agencji powinien kierować wszelkie swoje reklamacje i uwagi.
Administracja "Dziennika Związkowego" jednocześnie informuje, że jest odpowiedzialna za wszystkie zlecenia ogłoszeń dawanych bezpośrednio na adres:
POLISH DAILY ZGODA
6100 N. Cicero Avenue
Chicago, IL 60646 Tel.: 286-0141

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Śledztwo w Sprawie Reprezentanta Bullock'a

Jak donoszą koła dobrze poinformowane, zeznania reprezentanta stanowego Larry Bullocka mają obciążyć ald. Edwarda Vrdolyaka. Podobno ald. Vrdolyak (10 warda) zamierzał posługiwać się Bullock'em i jeszcze innymi przedstawicielami mniejszości etnicznej do uzyskiwania intratnych kontraktów.

Te same źródła informacji są zdania, że w toku postępowania sądowego (w rejonowym sądzie federalnym) wyłonią się nazwiska takich osób jak Richarda Deprizio — zamordowanego przedsiębiorcy budowlanego, mayora Broadview — Johna Oremusa oraz brata ald. Vrdolyaka — Victora Vrdolyaka.

Jak już donosiliśmy, Bullock został oficjalnie oskarżony przez federalną Wielką Ławę Przysięgłych o przyjmowanie i wymuszanie łapówek oraz popełnienie przestępstw pocztowych. Większość z postawionych zarzutów, dotyczy roli rep. Bullocka w zatwierdzanu przez Legislaturę stanową funduszy na rozbudowę McCormick Place.

W 18-punktowym akcie oskarżenia jest również zarzut, iż reprezentant stanowy wymusił od jednego z podwykonawców rozbudowy McCormick Place $14 tys. gotówką w zamian za kontrakt.

Inne punkty aktu oskarżenia, są powiązane z faktami ujawnionymi w ub. r. przez "Chicago Sun-Times".

Gazeta ta opublikowała informację, że Bullock uzyskał 40% udziału w firmie Blackmon Development w zamian za pomoc w uzyskaniu kontraktu, opiewającego na $741.000, zaraz po zatwierdzeniu przez Legislaturę ustawy, na mocy której sfinansowano projekt rozbudowy McCormick Place.

Zarówno reprezentant stanowy jak i właściciel przedsiębiorstwa, Eugene Blackmon przyznają, iż w kilka miesięcy po przyznaniu kontraktu firmie Blackmon Development, Bullock został pozbawiony swego w niej udziału. E. Blackmon powiedział wówczas ustawodawcy, iż akcje firmy, które podarował, są bezwartościowe.

Blackmon oświadczył, że Bullock odgrażał się mu i mówił, że użyje swego wpływu aby "bliski przyjaciel, Ed Vrdolyak" umieścił go na "czarnej liście", a więc postara się o to, aby przedsiębiorca ten nie dostał nigdy żadnego kontraktu z sektora pulicznego.

Warto przypomnieć, że władze na wszystkich szczeblach (stanowym, powiatowym i miejskim) rezerwują 30% z puli swych wszystkich kontraktów dla firm mniejszości etnicznej i kobiet.

Zródła dobrze poinformowane twierdzą również, że były doradca mayor Jane Byrne, Reginald Brown został wybrany przez Vrdolyaka na "wabika" w dziedzinie ubiegania się o kontrakty w sektorze publicznym. Podobno Brown został wysłany przez ald. Vrdolyaka na "naukę" do rep. Bullock'a. Bullock — według tych źródeł informacji — miał nauczyć Browna tajników biznesu mniejszości etnicznych i sposobów uzyskiwania przez tego rodzaju firmy kontraków.

Ponadto twierdzą one, że brat ald. Vrdolyaka, Victor, co jakiś czas miał płacić Bullockowi $500 za udzielanie "lekcji biznesu".

Jak dotychczas osoba ald. Vrdolyaka nie była wiązana z dochodzeniem w sprawie rep. Bullocka. Alderman nie był w ogóle o nic podejrzany ani też nie został postawiony w stan oskarżenia.

Chicago — Miejsce Atrakcyjne Dla Przedsiębiorców

Zgodnie z wynikami nowych raportów, których opracowanie zostało zalecone przez mayora Harolda Washingtona — chicagoskie przedsiębiorstwa są obciążane coraz mniejszymi podatkami, co decyduje o tym, iż jest to miasto oferujące bardzo dogodne warunki działania wszelkiego rodzaju biznesu.

Badania w tej dziedzinie zostały przeprowadzone przez Terry Nicholasa Clarka, profesora socjologii z Uniwersytetu Chicagoskiego, a ich wyniki ogłoszono we wtorek.

Raport opiera się na aktualnych statystykach rządowych, które wskazują, zdaniem profesora, na "dramatyczne" redukcje podatków opłacanych w ostatnim dziesięcioleciu przez duże przedsiębiorstwa. Chicago znajduje się obecnie na 7 miejscu pod tym względem wśród 10 największych miast kraju.

Jak oświadzył kontroler miasta, Ronald Picur, raport nie miał na celu wsparcia i uzasadnienia nowego i zwiększonego podatku, jakim obciążono wielkie przedsiębiorstwa.

Z raportu Clarka wynika, iż udział przedsiębiorstw w ogólnej sumie podatków, jakie wpływają dla stanu i miasta spadł z 52% do 37%, w okresie pomiędzy rokiem 1972-1982.

Udział ten jest jednocześnie mniejszy w powiecie Cook, niż w powiatach Du Page czy Lake.

Zdaniem Picura, raport zaprzecza obiegowym opiniom w dwóch względach, wskazując, iż Chicago jest dobrym miejscem na prowadzenie przedsiębiorstwa oraz, że w całym kraju udział przedsiębiorstw w opłatach podatkowych obniżył się w ostatnich dziesięciu latach.

Picur wyjaśnił jednocześnie, iż sporządzenie powyższego raportu było odpowiedzią na zapalczywą retorykę związaną z zaproponowaną podwyżką podatków dla firm handlowych, która ma przynieść 78 mln dol. zysku. Sąd Okręgowy pow. Cook uznał zarządzenie za niezgodne z Konstytucją. Do Sądu Apelacyjnego wpłynęło jednak w tej sprawie odwołanie.

Przywódcy właścicieli przedsiębiorstw wstrzymali się od komentarzy na temat raportu.

Picur i Clark spotkają się w tym tygodniu w Springfield, w celu przedyskutowania raportu, Picur oświadczył przy tym, iż wystąpi z propozycjami przyznania miastu większej pomocy finansowej.

Zarówno Picur, jak i Clark nie zgadzają się z poglądem, iż ważniejszym czynnikiem w wyborze miejsca na prowadzenie przedsiębiorstwa jest jego usytuowanie, klimat kulturalny , komunikacja lub dostęp siły roboczej, niż podatki.

Napad z... Wężem w Ręku

Policja poszukuje dwóch mężczyzn, którzy uzbrojenie w kilka... węży, sterroryzowali kasjerki na dwóch stacjach CTA. Jak stwierdzono, oryginalni rabusie umknęli z $50 oraz z 300 biletami na przesiadkę (tzw. transferami).

Podobno złodzieje grozili kasjerkom wrzuceniem węży do budki z biletami jeśli nie wydadzą im one pieniędzy i biletów.

Nagrobek Zmiażdżył Dziecko

North Riverside, Ill. (UPI) — Czteroletni Brandom Schwartz spacerował z rodzicami po cmentarzu kiedy niespodziewanie przewrócił się nań 500-funtowy nagrobek stojący na mogile jego babki.

W parę godzin po wypadku chłopiec zmarł w szpitalu.

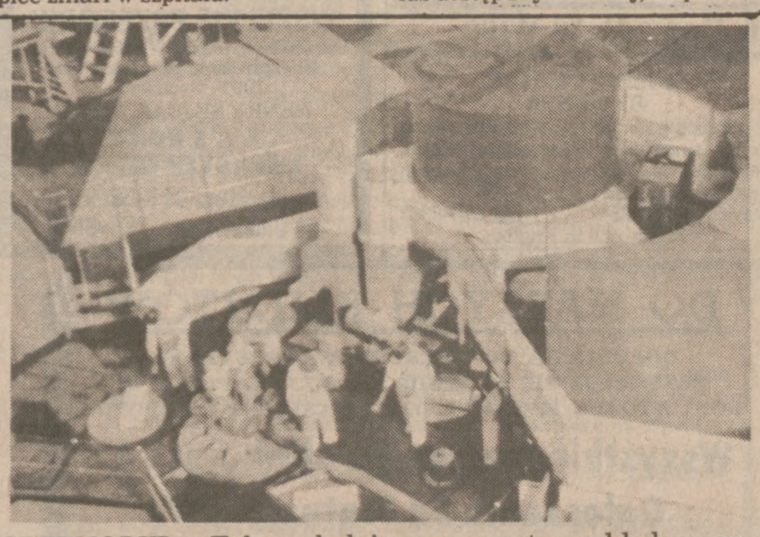

CZERNOBYL — Tak wyglądają pompy systemu chłodzącego reaktorów atomowych. Prawdopodobnie ich niewydolność stała się bezpośrednią przyczyną przegrzania i w efekcie katastrofy. (UPI)

TOKIO — Obiad w siedzibie premiera Yasuhiro Nakasone. Wyniki spotkania przywódców wolnego świata okazały się nad wyraz zadowalające. (REUTER)

Mayor Washington Prosi Gubernatora o Pomoc

W Sprawie Sfinansowania Nowego Stadionu

Jak oświadczył gubernator James Thompson mayor Chicago zwrócił się do niego o pomoc w sfinansowaniu kosztów utrzymania i konserwacji nowego, projektowanego stadionu baseballowo - footballowego. Wstępnie oszacowano, że koszta tego przedsięwzięcia wyniosą rocznie około $4 mln., z władze miasta Chicago nie widzą — przynajmniej na razie — możliwości zdobycia tego rodzaju sumy.

Gubernator powiedział, że o pomoc finansową władz stanowych może starać się tylko wtedy, gdy mayor zapewni im udział w zarządzaniu stadionem: "Nie pokryjemy żadnego... deficytu, o ile nie będziemy mieli czegoś do powiedzenia w kwestii kierowania stadionem".

Wyjaśnił on również, że "w przypadku rosnącego deficytu stadionu, podatnicy... musieliby płacić... nie mając żadnego wpływu i nie mogąc dokonać jakichkolwiek zmian, które przeciwdziałałyby deficytowi".

Thompson powiedział, iż rozmawiał z Washingtonem w ubiegłym tygodniu na temat stadionu, którego koszt budowy oszacowano na około $255 mln. Oświadczył, iż mayor chciałby skorzystać ze świetnego kredytu władz stanowych do "jakiegoś pokrycia obligacji stanowych".

Entuzjaści piłki mają nadzieję, iż nowy stadion stałby się siedzibą drużyn Bears, White Sox albo Cubs.

W ubiegłym tygodniu zarząd drużyny White Sox zawarł tymczasowe porozumienie z przedstawicielami władz Chicago. W myśl tego porozumienia nowy stadion stałby się siedzibą drużyny, która przeniosłaby się tam z Comiskey Park.

W przyszłym tygodniu Washington spotka się z prezesem drużyny Bears, Michaelem McCaskey w celu przedyskutowania ewentualnego przeniesienia się tego zespołu do nowego stadionu.

Gubernator Thompson jeszcze w żaden sposób nie zobowiązał się, że pomoże Washingtonowi ale powiedział, że "jest zainteresowany" propozycją. Nadmienił jednak, że "sercem chciałby aby drużyny pozostały w Chicago, ale rozsądek podpowiada mu, iż najważniejszym jest aby pozostały w Illinois".

Według oświadczenia Gubernatora, władze Illinois mogłyby wyasygnować odpowiednie dotacje, gdyby mayor zapewnił go, że stadion będzie zarządzany podobnie jak np. McCormick Place czy RTA, a więc, że w jego radzie nadzorczej zasiądą — oprócz przedstawicieli władz miasta — przedstawiciele władz stanowych.

Policjant Uznany Winnym Przekupstwa

Policjant chicagoski z dystryktu Rogers Park został uznany winnym przekupstwa oraz pogwałcenia obowiązków służbowych.

David King, który służył w policji przez 14 lat, próbował wymusić łapówkę od właściciela lokalu pn. Carey's Lounge and Liquers, w północno-zachodniej dzielnicy Chicago.

Wkrótce przed sądem karnym pow. Cook stanie również b. sierż. Ramon Anderson, który pełnił służbę razem z Kingiem tego samego wieczoru, kiedy ten próbował wymusić łapówkę.

Zginął w Wypadku Samochodowym

Właściciel restauracji w Northlake, 52-letni Bernard Tiritilli zginął podczas weekendu w katastrofie samochodewj.

Jak ustalono — Tiritilli podążał szosą Mannheim Road, — kiedy w pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą i zderzył się z murem, dzielącym autostradę. W wyniku siły uderzenia wypadł z samochodu. Stwierdzono, iż pojazd "przekoziołkował" w powietrzu i spadł na niefortunnego kierowcę.

Policja oświadczyła, iż Tiritilli nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem.

Pożar w Mt. Prospect

Dwóm mieszkańcom kondominium w Mt. Prospect udzielono pomocy w związku z zaczadzeniem, jakiemu ulegli podczas pożaru.

Pożar wybuchł w niedzielę rano w kondominium Lake Run, przy 16 E. Old Willow Rd. Ponieważ ogień zniszczył kilka apartamentów niektórych lokatorów przeniesiono do mieszkań zastępczych.

Dzień Triumfu Washingtona

W piątek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane przez mayora Harolda Washingtona.

Podczas tego zebrania, mayorowi udało się przezwyciężyć — po raz pierwszy od objęcia "panowania" nad Chicago — dominację dawnego "bloku większości" pod przewodnictwem aldermanów Edwarda Vrdolyaka (10 warda) i Edwarda Burke (14 warda).

Tego dnia, Rada Miejska zatwierdziła większość nominacji mayora do komitetów tejże rady oraz do agencji i rad nadzorczych w Chicago.

Na zatwierdzenie nominacji, Washington czekał już od wielu miesięcy, ponieważ aldermani z "bloku większości" — dysponując do niedawna większością głosów — sprzeciwiali się zaakceptowaniu kandydatów mayora na ważne stanowiska w mieście.

Piątkowe głosowanie było niespodzianką dla zwolenników i przeciwników Washingtona. Okazało się, iż w sumie 14 osób, z dawnego "bloku większości" — obecnie liczącego sobie 25 aldermanów — głosowało za niektórymi kandydatami mayora. Natomiast 11 aldermanów z tego "obozu" konsekwentnie nie głosowało za żadnym z nominatów mayora.

Jak twierdzą znawcy polityki lokalnej, aldermani ci są sprzymierzeńcami takich dygnitarzy chicagoskich jak: prok. stanowy pow. Cook Richard M. Daley, asesor pow. Cook Thomas Hynes, marszałek Izby Reprezentantów Michael Madigan i szef Okręgu Parków, supt. Edmund Kelly.

Najbardziej pomocnymi dla mayora okazali się w "bloku większości" aldermani Bernard Hansen (44 warda) i Jerome M. Orbach (46 warda), ponieważ głosowali na 16 nominatów mayora.

Wbrew spekulacjom aldermani Burton Natarus (42 warda) i Marion Volini (48 warda) nie przeszli na stronę dawnego "bloku większości."

Burton głosował za 23 nominatami mayora a Volini za 22-oma.

Zdaniem ekspertów od polityki lokalnej, zatwierdzenie 25 nominatów mayora, otwiera Washingtonowi drogę do mianowania większej liczby swych stronników na poczesne stanowiska w mieście, a co za tym idzie do osiągnięcia kontroli nad tak ważnymi jednostkami administracyjnymi jak np. Okręg Parków czy Chicago Transit Authority.

Obserwatorzy uważają, iż w związku z tym "w zasięgu ręki" mayora znajdzie się niedługo swobodne obsadzanie ważnych stanowisk "swoimi ludźmi" oraz intratne kontrakty, a także zmiany w zakresie usług dla mieszkańców co w sumie może doprowadzić do zupełnej zmiany "oblicza" Chicago.

Oczyszczenie Ścieków Pilnym Problemem

W roku 1972 Kongres uchwalił prawo dotyczące czystości wód. Termin wprowadzenia przepisów w życie przesuwano kilkakrotnie w ciągu ostatnich 11 lat, ale kolejna wyznaczona data — 1 lipca 1988 — będzie chyba granicą ostateczną. Od tego dnia ścieki wypuszczane przez wszystkie oczyszczalnie nie mogą przekraczać norm wyznaczonych w Clean Water Act.

Problem polega na tym, że z powodu deficytu budżetowego rząd federalny skąpo wydziela środki finansowe na budowę nowych i ulepszenie starych oczyszczalni. Koszty te muszą więc być pokryte przez lokalnych podatników.

Obciążenia nie są małe: mieszkańcy niewielkiego obszaru Bloomingdale w powiecie Du Page muszą wyasygnować $6½ miliona. Mimo takiego wydatku, osiągnięcie celu, którym jest umożliwienie wędkowania i pływania w East Du Page River, będzie i tak prawdopodobnie niemożliwe.

Przymus ulepszania oczyszczalni kosztem dużych nakładów jest częścią ogólnego problemu uchwalania przez Legislaturę federalną, albo stanową praw, które wymagają od lokalnych samorządów wydawania sporych sum. Lokalni działacze uważają, że uchwalać tego rodzaju ustawy jest łatwiej "na górze," ponieważ nie trzeba tam martwić się o zapewnienie odpowiednich środków na ich realizację.

Robert Reeves z lokalnego zarządu w Bloomingdale uważa, że jeśli rząd federalny wymaga stosowania się do uchwalonych praw powinien zapewnić potrzebne fundusze.

W całym stanie Illinois niezbędne są nakłady na oczyszczanie ścieków w wysokości miliarda dolarów. Ponad $260 milionów będzie pochodziło z kieszeni podatników, resztę zapewnią dotacje stanowe i federalne. Informacji tych udzielił Ken Rogers, urzędnik Agencji Ochrony Środowiska dla stanu Illinois.

Ponieważ data ostatecznego przygotowania ulepszonych oczyszczalni do użytku nie jest już odległa, prace muszą rozpocząć się najpóźniej w przyszłym roku. W rezultacie ścieki opuszczające oczyszczalnie nie mogą zanieczyszczać rzek ani jezior.

Przyczyną, dla której obecnie ścieki, chociaż oczyszczone, zawierają sporo zanieczyszczeń, jest przestarzałość stosowanych urządzeń, zmniejszenie w poprzednich latach dotacji na te cele oraz wprowadzenie ostrzejszych norm przy równoczesnym przeciążeniu istniejących zakładów wywołanym zwiększaniem się liczby mieszkańców.

Obecne nakłady przeznaczane na oczyszczanie ścieków mogą w najbliższym czasie ulec podwojeniu, kiedy zacznie się modernizować 215 istniejących obiektów zarządzanych przez 200 miasteczek i okręgów. Zaakceptowano już plany przebudowy 80 zakładów.

W najbliższym czasie lokalne samorządy wielu miejscowości planują wypuszczenie obligacji (bondów) w celu uzyskania funduszy na przeprowadzenie planowanych prac. Elmhurst wydrukuje bondy wartości $15 milionów, emisje planują też Glendale Heights, Naperville oraz Bloomingdale.

Co by się stało, gdyby lokalne samorządy nie zdołały zebrać niezbędnych sum? Federalne lub stanowe biuro Agencji Ochrony Środowiska wytoczy im procesy sądowe w celu wymuszenia opracowania odpowiednich planów względnie narzuci jakiś plan, za który podatnicy w końcu i tak będą musieli zapłacić. Bondy musiałyby wtedy zostać wypuszczone bez potrzeby uprzedniego zarządzania referendum.

Nie wydaje się jednak, żeby obciążenia podatników doszły do takich sum, na które nie mogliby oni sobie pozwolić. Koszt prac przewidzianych do przeprowadzenia w 80 oczyszczalniach, dla których plany są już zatwierdzone, obciąży przeciętne gospodarstwo domowe sumą $7 miesięcznie. Do roku 1988 kwota ta może ulec podwojeniu, a w jednym przypadku dojdzie do $34 od rodziny.

B. Doradca Mayora Zmuszony Do Spłacenia Długów

Były doradca mayora, Clarence McClain został sądownie zmuszony do spłacenia swego ostatniego długu tzn. zaległych rachunków za wodę — władzom miasta Chicago.

W środę, sędzia sądu okręgowego Wisconsin, Laurence Gram nakazał wypłacić z konta McClaina (w tamtejszym banku) $59,800 miastu Chicago. W ten też sposób zostały spłacone wszystkie długi byłego doradcy i osobistego przyjaciela mayora Washingtona.

Długi te, zaciągnięte przez McClaina w instytucjach miejskich, powiatowych, stanowych i federalnych, opiewały na ogólną sumę $307.264.

Warto przypomnieć, że zadłużony "po uszy" McClain zdeponował pod koniec ub.r. około $450 tys. w pięciu bankach Milwaukee o czym jednak dowiedzieli się jego wierzyciele, którzy w lutym poczęli czynić starania, mające na celu odzyskanie należnych im sum pieniądzy. W/w $450 tys. McClain uzyskał z tytułu przyznanego mu odszkodowania. Odszkodowanie wypłacił szpital, któremu C. McClain zarzucił "błąd w sztuce lekarskiej" i obwiniał za utratę zdrowia. Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż McClain otrzymał w sumie $700 tys. odszkodowania.

Jeden z adwokatów McClaina, Marna Tess-Mattner oświadczyła, iż w "intencjach jej klienta zawsze leżało spłacenie wszystkich długów".

Warto przypomnieć, iż McClain jest przedmiotem dochodzenia FBI w sprawie domniemanej korupcji władz miejskich Chicago. Jak już wielokrotnie informowaliśmy, to właśnie on przedstawił Michaela Raymonda, informatora i "wtyczkę" FBI, większości dygnitarzy miejskich.

Dygnitarze oczywiście nie wiedzieli dla kogo naprawdę pracuje Raymond, który przedstawił się im jako pełnomocnik nowojorskiej firmy Systematic Recovery Service, ubiegającej się o intratne kontrakty chicagoskie. Raymond zasłynął "na świeczniku" władz Chicago jako ten, który "szasta pieniędzmi na lewo i prawo" (jak się wyraził jeden ze świadków przesłuchiwanych przez FBI).

W 1983 r. McClain krótko pełnił funkcję doradcy mayora Washingtona. Rezygnację złożył zaraz po tym jak ujawniono, iż ciążą na nim ogromne długi, zaciągnięte w urzędach miejskich, stanowych i federalnych oraz, iż został kiedyś uznany winnym drobnych wykroczeń.

Należy dodać, iż mayor Washington "wyparł się" publicznie C. McClaina, wkrótce po tym, jak ujawniono powiązania b. doradcy z osobą Raymonda.

Podejrzany o Zamordowanie Rodziców

Wkrótce odbędzie się wstępne przesłuchanie sądowe w sprawie 31-letniego Kennetha Bakera (mieszkańca południowej dzielnicy Chicago), podejrzanego o zamordowanie swej matki i ojczyma, którzy zmarli w środę w wyniku rozlicznych ran kłutych i postrzałowych.

Baker został aresztowany w stanie Nebraska, gdzie rozbił się samochodem tuż przy granicy z Kolorado.

Według oświadczenia policji, Baker robił — podczas przesłuchania — "pewne uwagi" na temat mordersta, do którego podobno doszło w rezultacie kłótni.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
11 Maja, 1986	11 Maja, 1986
3 8 4	8 2 4 7

LOTTO		
	Sobota, 10 Maja, 86	08 16 17 20 26 33
	Środa, 7 Maja, 86	06 10 12 18 26 42